Nr. 194 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 28 Sierpnia 1922. Rok XLI

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	15600 Mk	7800 Mk	3900 Mk	1300 Mk
z doręczeniem do domu	18000	9000	4500	1500
W Polsce z przesyłką pocztową	18000	9000	4500	1500
W innych państwach	30000	15000	7500	2500

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3, [illegible] Biuro M. Hupscyce, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników. Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. W Warszawie [illegible] W Poznaniu [illegible] W Wilnie [illegible] we Lwowie [illegible] w Wiedniu [illegible] w Berlinie [illegible] Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25.— [illegible] — Nekrologi Mk 40 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 60.— od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 80.— od wiersza. Na pierwszej stronie 130 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Dokąd?

Kraków, 27 sierpnia.

Od tygodnia marka polska stoi na najniższym dotąd poziomie. W Zurychu notowana jest po sześć i pół centymów za sto. Dolar osiągnął najwyższą dotąd skalę 9.300 marek. Z wyjątkiem marki niemieckiej wszystkie waluty podniosły się na naszych giełdach w ciągu ostatnich tygodni niemal w dwójnasób.

Jakie są przyczyny tego nieszczęścia?

Na pierwszem miejscu postawić należy wzmagającą się ciągle inflację. Emisja marki papierowej przekroczyła w pierwszej połowie sierpnia sumę 350 miljardów marek. Od dnia 30 czerwca do 10 sierpnia rząd zaciągnął w Kasie Pożyczkowej nowego długu na sumę przeszło 40 miljardów, pokrytych wyłącznie nowemi emisjami marek. Po kilku miesiącach wahań wreszcie tempo inflacji, wynoszącego miljard marek dziennie. Przyjmując w najlepszym razie, że tempo to nie zostanie zwiększone, a że do końca roku Kasa Pożyczkowa emitować będzie dziennie tylko jeden miljard nowych marek, to stan naszej emisji z końcem roku wyniesie około 500 miljardów marek, deficyt budżetowy około 400 miljardów, zadłużenie zagraniczne, przeliczone w markach około 250 miljardów marek.

Jeżeli się jednak weźmie na uwagę okoliczności postronne, które towarzyszą pochodowi naszej marki ku zeru wartości, to potrzeba stwierdzić, że stan naszych finansów jest jeszcze gorszy, niż się w cedułach giełdowych objawia. Kurs marki zurychski jest w znacznym stopniu fikcyjnym na korzyść marki. Stanowi on pozostałość tej kosztownej kontrminy, na którą dr Michalski wydał większą część danin, a która podniosła była markę na 0.14 i przez dłuższy czas utrzymywała ponad 0.10. Kontrmina ta jednak nie miała wartości innej prócz moralnej i wewnętrzno-psychologicznej, ponieważ finansowo nie wykonywano jej dla płacenia długów i zobowiązań.

Dowodem bezskuteczności tej kontrminy i fikcyjności kursu zurychskiego jest dyferencja między zurychską wartością dolara w stosunku do marki polskiej a jego wewnętrzno-targową ceną. Dyferencja ta wynosiła wczoraj nie mniej i nie więcej jak tylko 1.400 marek na dolarze na niekorzyść rynku wewnętrznego. Okoliczność ta otwiera pole dla bardzo zyskownej spekulacji, ponieważ pozwala kupować dolary w Szwajcarji po 8.000 marek a sprzedawać je w Polsce po 9.500 i wyżej.

Drugą taką pogarszającą sprawę okolicznością jest wysprzedawanie państwowego zapasu szlachetnych dewiz, przedewszystkiem dolarów. Rząd nie przyznaje się wprawdzie do tej operacji otwarcie, ale jeżeli się w biuletynie Kasy Pożyczkowej uważnie i umiejętnie przeczyta podano tam cyfry, dotyczące t. zw. »marek parytetowych« i rachunków »nostro«, to z poza tej delikatnej zasłony wyjrzy do nas fakt, że Kasa wyzbywa się swoich szlachetnych walut, gromadzonych z takim trudem i z tylomai nadziejami na stabilizację marki, na stworzenie podkładu pod nowy wartościowy pieniądz itp. Powodem, dla którego rząd decyduje się sprzedawać swoje waluty, jest zapewne chęć jeszcze szybszego spadania marki. Ma się bowiem wrażenie, że gdyby nie ta podaż dolarów i innych szlachetnych walut ze strony rządu, to waluty te i dewizy poleciałyby w górę z jeszcze zawrotniejszą szybkością.

Katastrofalny spadek marki niemieckiej stanowi dalszą okoliczność, pogarszającą nasz stan finansowy. Przedewszystkiem zważyć należy, że wedle obliczeń oficjalnych z wiosny tego roku w Polsce znajduje się w posiadaniu prywatnem około dziesięciu miljardów marek niemieckich, kupowanych po kursie stosunkowo wysokim. Straty wynikłe ze spadku obecnego marki, są więc bardzo znaczne. Handel oczywiście stara się je odbić na towarach. Straty te są tem większe, że nie są równoważone odpowiednią redukcją wartości zobowiązań na Niemcy, ponieważ przy handlu głównie gotówkowym zobowiązań takich jest wogóle bardzo mało. Poza tem wytworzona z powodu sporu o moratorjum niemieckie bardzo niejasna i naprężona sytuacja sprawia, że zaufanie także i do marki polskiej maleje coraz bardziej z powodu różnych obaw, przedewszystkiem zaś tej, że Polska może być wciągnięta w jakieś nowe przedsięwzięcia militarne o nieobliczalnych skutkach.

Na podłożu tych wszystkich faktów szaleje oczywiście wewnętrzna spekulacja, która chętnie przybiera pozory asekuracji przed możliwym spadkiem dalszym marki polskiej. — Ze »strachu« przed tym spadkiem marki, a w rzeczywistości w nadziei na dalszy jej spadek wstrzymuje się przedewszystkiem producent rolny od sprzedaży swoich produktów. Wskutek tego ceny żywności na rynku wewnętrznym idą w górę z zawrotną szybkością. Państwo, które pośrednio lub bezpośrednio żywi dobre 40 procent ludności naszych miast musi podnosić płace i zarobki i pokrywać podwyżki nowemi falami marki papierowej, która wskutek tego traci ciągle na wartości. W ten sposób producenci rolni w swojej nieokiełznanej chciwości sami niszczą nieuchronnie tę markę, na którą są tak łakomi, której jak największe zapasy pragną w swych skrzyniach gromadzić.

Weszliśmy w okres białej anarchji po miastach, anarchji cen, której się nawet nie próbuje w jakikolwiek sposób owładnąć i okiełznąć. Harakiri, które przed kilku dniami popełniła krakowska komisja cennikowa na znak swojej bezsilności, jest objawem bardzo charakterystycznym. Widocznem staje się znużenie tą bezskuteczną walką i ujadaniem się. Po okresie neurastenicznych porywów gwałtownych następuje coraz głębsza apatja na punkcie wytwarzających się fatalnych stosunków, w których przedewszystkiem miastom naszym grozi ruina.

Nic dziwnego, że w takich warunkach pytanie: dokąd idziemy? brzmieć musi coraz bardziej złowieszczo.

Wrześniowa sesja sejmowa

Warszawa, 26 sierpnia (Tel. wł.) W związku z mającą się odbyć sesją wrześniową Sejmu prezydent Nowak konferował wczoraj z posłami Federowiczem i Rosseten a dziś rano z marszałkiem Trąmpczyńskim. W rezultacie tych narad postanowiono, aby pierwsze plenarne posiedzenie Sejmu **odbyło się 14 września o godz. 4 popoł.** Na porządku dziennym sprawy techniczne i pierwsze czytanie ustawy **o samorządzie wojewódzkim Małopolski wschodniej,** oraz ustaw podatkowych. Od 15 do 18 września będą obradowały komisje: konstytucyjna i skarbowo-budżetowa a 19 września odbędzie się następne plenarne posiedzenie Sejmu. Sejm potrwa prawdopodobnie do 23 września.

POWRÓT MINISTRÓW Z G. ŚLĄSKA.

Z Warszawy telefonują:

Dziś rano powrócili z Górnego Śląska ministrowie Darowski i Strassburger.

Narady ministrów

Warszawa, 26 sierpnia (Tel. wł.) W poniedziałek odbędzie się posiedzenie rady ministrów oraz posiedzenie komitetu politycznego ministrów. Na tym ostatnim omawiana będzie sprawa **projektu ustawy o samorządzie dla Małopolski wschodniej.**

Zjazd wyborczy wojewodów

Warszawa, 26 sierpnia (Tel. wł.) Dziś rozpoczęły się zwołane przez ministra Kamieńskiego **obrady zjazdu wojewodów:** krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i lubelskiego. Zjazd zajmuje się wszystkiemi sprawami, **związanemi z wyborami oraz sytuacją polityczną w Małopolsce wschodniej.** W dzisiejszych obradach brał również udział prezydent Nowak. Przewodniczy minister Kamieński, a ze strony min. spraw wewn. biorą udział kierownik referatu wyborczego p. Leop. Rutkowski, zastępca dyr. depart. bezpieczeństwa publicznego p. Kliński oraz zastępca dyr. dep. adm. p. Kęcki.

KOSZTA WYBORCZE WOJEWÓDZTW.

Warszawa, 26 sierpnia (Tel. wł.) W związku z wydatkami wyborczemi wojewodów, które polegają głównie na opłatach za ogłoszenia, kosztach służbowych instruktorów, wynajmie lokali i temu podobnych, wojewodom przyznano kredyty w wysokości **10 miljonów marek.** Kredyty te będą powiększone w miarę istotnych potrzeb.

BISKUP BANDURSKI KANDYDATEM PSL.

Rzeczpospolita, 26 sierpnia (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« podaje z Piotrkowa, że na liście wyborczej P. S. L. na pierwszem miejscu umieszczono nazwisko ks. biskupa **Bandurskiego.**

Zmiany w dyplomacji

Warszawa, 26 sierpnia (Tel. wł.) Ustalono, że b. minister **Skirmunt ostatecznie** obejmie placówkę w **Londynie,** natomiast poseł **Wróblewski pojedzie do Waszyngtonu.** Nominacje nastąpią w najbliższych dniach. Dotychczasowy poseł polski w Helsingforsie dr Michał **Sokolnicki** mianowany będzie prawdopodobnie posłem w **Charkowie.**

Wizyta Estończyków

Warszawa, 26 sierpnia (Tel. wł.) Dziś o godz. 1 popołudniu szef sztabu armji estońskiej jen. Lille w obecności attache wojskowego w Warszawie wręczył odznaki estońskiego krzyża walecznych jen. Wład. Sikorskiemu, jen. Rybakowi, pułkownikowi Piskorowi, pułkownikowi Laudańskiemu oraz podpułk. Matuszewskiemu. Następnie w kasynie sztabu jen. odbyło się przyjęcie, w którem wzięli udział poseł estoński w Warszawie oraz przedstawiciele franc. misji wojskowej.

Uposażenie urzędników

Warszawa, 26 sierpnia (Tel. wł.) Rząd opracował projekt ustawy **o uposażeniu urzędników państw.** Projekt ten przed zatwierdzeniem przesłano zrzeszeniom urzędniczym do aprobaty. — Projekt rządowy **nie zadowolnił jednak przedstawicieli pracowników państwowych,** którzy zażądali wniesienia **całego szeregu poprawek.**

Zakończenie konferencji w Berlinie

Berlin, 26 sierpnia (PAT). Półoficjalnie podają, że rokowania między Branburym i Mauclerem z jednej strony a kanclerzem Wirthem i ministrem finansów, rozpoczęte w poniedziałek, za**kończyły się dzisiaj. Reprezentanci komisji reparacyjnej odjechali do Paryża.**

Wiedeń, 26 sierpnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Berlina, że delegaci komisji reparacyjnej odjechali wczoraj o godz 14 do Paryża. Jako wynik pozytywny ich konferencyj w Berlinie uważają to, że będą mogli obecnie poinfor**mować komisję reparacyjną o położeniu Niemiec, co było ich zadaniem.** W kołach poinformowanych podkreślają, że odjazd delegacji nie oznacza bynajmniej zerwania rokowań, przeciwnie spodziewają się, że w ciągu najbliższych tygodni konferencja **będzie kontynuowana w Paryżu.**

Wiedeń, 26 sierpnia (PAT). »N. W. Tagblatt« donosi z Berlina: Na konferencji z delegatami komisji reparacyjnej rząd niemiecki zaproponował, aby komisja reparacyjna przyznała Niemcom **moratorjum do końca grudnia br.** W miejsce gwarancyj, których domagał się Poincare w Londynie na dostawy węgla i drzewa, proponuje rząd niemiecki zawarcie układu o dostawy z producentami, przyczem dostawy niedotrzymano podpadałyby pod kary konwencjonalne. Projekt ten przedstawia rząd niemiecki w porozumieniu z przedstawicielami przemysłu. Delegaci komisji reparacyjnej **przyjęli ten projekt do wiadomości dla przedstawienia go w Paryżu.**

Narady austrjacko-włoskie

Werona, 26 sierpnia (PAT). Ag. Stefani. Dziś odbyły się rokowania między kanclerzem Seiplem i ministrem finansów Segurem a ministrem Schanzerem. Kanclerz Seipl przedstawił położenie Austrji i wskazał na **konieczność otrzymania przez Austrję** pomocy nie tylko finansowej ale i politycznej, przyczem rozważał także **możliwość złączenia się Austrji z innem państwem.**

Rzym, 26 sierpnia (PAT). W tutejszych sferach politycznych uważają, że złożone przez kanclerza Seipla wobec dziennikarzy włoskich oświadczenie, jakoby projekt przyłączenia Austrji do Włoch powstał we Włoszech, mogło być oparte jedynie na informacjach z niemiarodajnych źródeł włoskich.

Wiedeń, 26 sierpnia (PAT) »N. Wr. Tagblatt« donosi z Pragi, że wystąpienie Włoch w kwestji austrjackiej **wywołało w Pradze wielkie zaniepokojenie.** Uważają, że Włochy dążą do **rozciągnięcia swego protektoratu nad całą Europą środkową, a zwłaszcza nad Austrją.** Przygotowywane to było już od dłuższego czasu i nie ulega wątpliwości, że Włochy chcą pozyskać wielkie mocarstwa dla swoich planów. Na takie ukształtowanie się Europy środkowej nie może pozwolić **ani Czechosłowacja ani Jugosławja,** nie może także zgodzić się na to mała ententa. Do tego poglądu — jak twierdzą — **przyłącza się i Francja.** Wyrażają jednak nadzieję, że nastąpi kompromis między małą ententą a Austrją i że sanacja Austrji nastąpi **w drodze porozumienia.**

Rokowania marjenbadzkie

Praga, 26 sierpnia (PAT). »Prager Presse« podaje, że podczas rokowań marjenbadzkich omówiono szczegółowo sprawę austrjacką i o**siągnięto pełne porozumienie co do wszystkich ewentualności.** Nowy układ między Jugosławją a Czechosłowacją będzie wkrótce ogłoszony. Dziś można stwierdzić, że chodzi w nim o to, by w razie niebezpieczeństwa oba państwa udzielały sobie **wzajemnie pomocy.** W stosunku do Polski i Rumunji nowy układ **nie oznacza żadnej zmiany** w strukturze ententy środkowoeuropejskiej i jedynie tylko zacieśnia jeszcze bardziej stosunki między Jugosławją i Czechosłowacją.

Konferencja w Pradze

Praga, 26 sierpnia (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi: Dziś o godz. wpół do siódmej rano przybył tu poseł polski p. Erazm **Piltz** w towarzystwie radcy legacyjnego **Hempla.** W zastępstwie nieobecnego prezydenta ministrów dra Benesza powitał posła Piltza na dworcu minister Udrżal. W powitaniu wzięli udział ministrowie Habrmann, Girsa, następnie inżynier Dvarzaczek, członkowie polskiego poselstwa z hr. Morstinem, tudzież reprezentanci czechosłowackiego ministerjum spraw zagranicznych i prezydjum rady ministrów.

Praga, 26 sierpnia (PAT) Poselstwo polskie w Pradze komunikuje: Na jutrzejszem posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych czterech państw poseł Piltz będzie zastępował polskiego ministra spraw zagranicznych Narutowicza, w charakterze **delegata polskiego rządu.**

Minister Narutowicz o zagranicznej polityce Polski

Jak to wczoraj donieśliśmy, minister spraw zagranicznych, Narutowicz, na konferencji z przedstawicielami prasy dał pogląd na całokształt obecnej polityki zagranicznej w związku z najdonioślejszemi zagadnieniami polityki wewnętrznej.

Minister podniósł na wstępie, że **Europa** przebywa obecnie groźne przesilenie ekonomiczne, zaostrzone sprawą odszkodowań niemieckich. Polska, stojąc po stronie aljanski Francji pragnie przyczynić się do utrzymania pokoju.

Zjazd w Pradze ma na celu doprowadzić do skutku porozumienie pomiędzy Polską a małą ententą w sprawach polityki europejskiej. Minister Narutowicz dał wyraz nadziei, że Polska i państwa małej ententy utworzą jednolity front na terenie międzynarodowym. Spory z Czechami należy na razie usunąć na dalszy plan. Minister Narutowicz żywi nadzieję, że z czasem Czesi w spornych kwestjach okażą wobec Polski dobrą wolę. Sojusz z Rumunją zostanie wzmocniony zapowiedzianą podróżą Naczelnika państwa do Bukaresztu, a na zacieśnienie stosunków z Jugosławią wpłynie zapowiedziane przybycie do Warszawy delegatów S. H. S. dla rokowań handlowych.

W SPRAWIE GALICJI WSCHODNIEJ

Stanowisko rządu jest — zdaniem ministra — znane. Podkreślić tylko pragnę — mówi p. Narutowicz — że objęcie wyborami wschodniej części Małopolski jest naturalnym przejawem suwerenności, którą państwo polskie wykonywa bez zastrzeżeń nad całym byłym zaborem austrjackim. Jestem przekonany, że w opinji ludności ruskiej przeważa pogląd o konieczności lojalnej pracy prawa państwa polskiego, które nietylko uchroniło ten kraj od klęski i zniszczenia tak blisko mu grożącego, lecz potrafiło doprowadzić dzisiaj po tak świeżo przebytych wojnach do podniesienia gospodarczego, rokującego nawet w oczach cudzoziemców najlepsze widoki rozwoju. Nie wątpię, ani na chwilę, że sprzymierzone mocarstwa uznają pełne prawa zwierzchnicze Polski we wschodniej Małopolsce i że jedyną przyczyną zwłoki, jaka zaszła z ich strony we formalnym dopełnieniu aktu uznania była troska ich o mniejszości narodowe. O ich istotnym losie w granicach państwa polskiego tylko co się wypowiedziałem. Aby zaś zaznajomić mocarstwa z naszymi zamiarami na przyszłość, miałem już sposobność przedstawić im zasady projektu ustawy samorządowej województw wschod-

Asnyk jako nowelista

(Ciąg dalszy).

Oto część tej spowiedzi poety:

»Smutna — okropna doba — ile razy mi się z pod pióra wysuwa, tyle razy radbym »klęska« postawić. Cóż kiedy nie da się ona tym sposobem z serca i pamięci wymazać! Nadszedł więc ów rok bolesnej pamięci 1863 i z nim ta cała katastrofa, która znowu raz jeszcze tragiczną klęską zakończyć się miała. Oddawna już wprawdzie dawało się przeczuwać tu wiszącą burza w powietrzu i po gorączkowym nastroju całego społeczeństwa z pod zaboru rosyjskiego. Egzaltacja patrjotyczna zapalała serca, ogarniając coraz to większe koło, młodzież szalała, starcy tracili głowę, namiętni pchali do czynu, umiarkowani nie śmieli iść naprzód ani też cofnąć się, wsteczni kryli się i walczyli podstępem. Postawiono ideał wielki, święty i wierzono w jego urzeczywistnienie; kto nie wierzył ten udawał, że wierzy i milczał. Patrjotyzm stał się modą, popisem, koniecznością towarzyską. Nawet salony zaczęły się naginać pod jarzmo tej egzaltacji d'une haute nouveauté. Wszechwładnych duch czasu pędził w płomienie i krew upojoną bohaterskiemi marzeniami rzeszę, porywając zarazem ze sobą bezwolną masę panurgowych owiec.

U nas w Galicji zdala od płomiennego ogniska zapatrywano się na rzecz tę stateczniej i rozważniej. Nie mogliśmy z zaufaniem zapatrywać się na ten ruch, wyszły z łona zapaleńców, po którym spodziewać się było można, iż wiele ofiar od nas wymagać będzie. Nie brakło wprawdzie i tu na gorących patrjotach, którzy gorącem słowem dawali moralne poparcie wielkiej idei odrodzenia, większość przecież w racjonalnem zamknięta milczeniu, wyczekiwała okoliczności, żeby stosownie do nich bądź to wziąć udział w ruchu, bądź to stanowczo go potępić«.

Przedstawicielem zapatrywań krzykliwych patrjotów, co się opowiedział za powstaniem, był pan Bąbaliński z całym swoim domem — podczas gdy spokojnie myślący Jan Stożek, bynajmniej tych przekonań nie podzielał. Jedynie propaganda panny Leokadji zdolna była utrzymać go na pewnej podniosłości patrjotycznego nastroju i przejąć niezłomną wiarą we własne bohaterstwo, od którego jednak spodziewał się ochronić.

Ale wypadki potoczyły się szybko, pan Stożek nie chcąc tracić w oczach panny waloru, musiał się zdecydować i zaciągnąć do powstania.

»Ubrałem się — jak opowiada — jak przystało na przyszłego obrońcę ojczyzny, przypasałem szablicę, nastrzępiłem wąsy, przywdziałem minę jak najbardziej wojenną i tak w całej pełni marsowych wdzięków, stawiłem się przed panią mojego serca. Już to kto mnie widział wówczas, musi przyznać, że wcale dziarsko wyglądałem.

Dostałem się szczęśliwie do obozu Langiewicza i odbyłem jako prosty żołnierz całą dyktatorjalną kampanję. Po zwycięstwie naszem pod Grochowiskami a zarazem po dyplomatycznej ucieczce dyktatora, przez dziwną sprzeczność natury ludzkiej, ja, który nie czułem w sobie pierwiastkowo wielkiego powołania do męczeńsko-bohaterskich rozpraw, postanowiłem sobie na złość dyktatorowi nie wstępywać w jego ślady. Zdawało mi się, że raz zdecydowawszy się na krok tak stanowczy, nie godziło się bez żadnego rezultatu uchodzić z pola walki. Uważałem moje postanowienie za święte względem kraju i postanowiłem bądź co bądź dalej pozostać. Podzieliłem smutne losy kilku nowych oddziałów, które także w krótkim czasie zostały rozbite. Nareszcie los mi do tyla posłużył, że dostałem się do oddziału Chmielińskiego, który miał przynajmniej niejakie podobieństwo do regularnego wojska i gdzie można było spotkać się i rozprawić z Moskalami. Dotychczasowy bowiem system cofania się, praktykowany przez poprzednich moich dowódców, wcale mi nie przypadł do smaku. Na prosty bowiem rozum szlachecki, wyrachowałem, iż większe jest bezpieczeństwo tam, gdzie się porządnie biją, niż tam, gdzie bez ładu uciekają, i że milej jest zginąć w bitwie jak żołnierz, aniżeli być zostawionym na pastwę kozaków. Dlatego też czas partyzantki pod Chmielińskim, mimo wszystkich niewygód, niebezpieczeństw, próżnych wysiłków i smutnych widoków na przyszłość, uważałem przecież za rodzaj wypoczynku po dawniejszych demoralizujących przejściach. Nie spodziewałem się wprawdzie wyjść cało z tych różnych tarapatów, ale los jakoś opiekował się mną w sposób nadzwyczajny. Wychodziłem cało z każdej przeprawy, ani razu nie zostałem ranny, a jakkolwiek nie odznaczyłem się niczem i wciąż pozostawałem w stopniu prostego żołnierza, przecież powiedzieć mogę, że sumiennie spełniłem moją powinność. Wprawdzie coraz to więcej traciłem nadziei co do pomyślnego rezultatu naszych wysileń i ten brak był dla mnie najnieznośniejszym ze wszystkiego. Bo w trudach wojennych, w ogniu i niebezpieczeństwie zrosłem się całą duszą z tą ojczyzną, pełną łez i krwi, a każda klęska, każdy upadek, coraz to nowem przykuwały mnie do niej ogniwem miłości! Jednakże po niefortunnej potyczce, która się zakończyła zabraniem w niewolę naszego dowódcy, uczułem tyle zwątpienia i tyle rozpaczy w sercu, że nie mogłem już pozostać dłużej w obozie. Dla mnie z tą chwilą wszystko się już skończyło: potrzebowałem wyrwać się czemprędzej z pod nacisku tylu okropnych wrażeń. Ja bowiem, dla którego ta niefortunna wyprawa winna pozostać tylko mało znaczącym epizodem, czułem się przecież nad miarę zgnębionym, jakbym większe pół życia zostawił w tej fantasmagorji krwawych świateł, w którą wplątany zostałem«.

»A tymczasem tak w opinji kraju jak sfer obywatelskich, dokonała się pod wpływem nieoczekiwanej katastrofy zmiana pojęć na całej linji. Figura prostego hreczkosieja, niekorzystnie nacechowanego długim pobytem w obozie, źle odbijała na tle wyższego etykietalnego życia. W oczach ludzi dobrego towarzystwa, byłem nieznacznym prostakiem, człowiekiem niebezpiecznym, anarchistą, socjalistą, komunistą, jednem słowem, wyrzutkiem społeczeństwa. Musiałem znosić tysiące przycinków, i przekąsów, pogardliwych spojrzeń i grzecznych impertynencyj. Pan Bąbaliński, który z upadkiem powstania, coraz mniej mówił o swych demokratycznych zasadach i przytakiwał nawet czasami hrabiom i baronom, zaczął mnie uważać coraz to więcej za szaleńca, odpowiedzialnego za wszystkie grzechy powstania, za człowieka, na którego sumieniu ciąży ruina kraju. Jakkolwiek dziwną się może wydawać taka metamorfoza w przekonaniach prawego patrjoty, przecież ubiegłe lata pokazały nam ich tyle, iż śmiało rzec można, że pan Bąbaliński był prawidłem a nie wyjątkiem«.

Ostatecznym wynikiem tej reakcji Stożka w poglądach było oziębienie się stosunku do narzeczonej, panny Leokadji, wyjazd rozmyślny rodziców i panny do kąpiel w Baden-Baden w niewątpliwym celu poszukiwania innego kon-

nich o ludności mięszanej, która ma być wniesiona do Sejmu ustawodawczego. Nie mam żadnego powodu, by wątpić o przychylnem przyjęciu tego projektu przez mocarstwa sprzymierzone.

STOSUNKI Z PAŃSTWAMI BAŁTYCKIEMI.

rozwinęły się na wzór stosunków z małą ententą. Mimo pewnych wątpliwości formalnych, które zarysowały się w Finlandji, zarysowuje się coraz wyraźniej dążność do jednolitej współpracy państw bałtyckich i Polski zarówno na zachodzie jak i na wschodzie. W tej myśli oświadczył p. Narutowicz: mam zamiar przyjąć zrobioną nam propozycję Rosji sowieckiej, mającą na celu zwołanie konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń, w której wziąłby udział również państwa bałtyckie i Rumunja. Rozumiejąc, że akt rozbrojenia musi odpowiadać ogólnemu planowi, przyjętemu w tym względzie dla całego świata, boć przecie Rosja sowiecka nie jest naszym jedynym sąsiadem. Polska musi liczyć się z pracami, będącymi w toku przy jej udziale w Lidze Narodów, a jej wynik uwzględnić będzie musiała.

STOSUNKI Z LITWĄ

mimo najlepszej woli rządu polskiego nie uległy zmianie na lepsze. Rząd polski stoi na stanowisku, że sprawa ziemi Wileńskiej jest stanowczo załatwiona. Poza tą sprawą Polska gotowa jest do rokowań we wszystkich innych sprawach.

STOSUNKI POLSKO-ROSYJSKIE

polepszyły się w ostatnich czasach. Dalsza poprawa tych stosunków odpowiada intencjom rządu polskiego, który jest na wskroś pokojowo usposobiony.

GDAŃSK

powinien wykonać ściśle przepisy konwencji, zawartej z Polską dnia 24 października 1921. Polska stanowczo domaga się tego. Nadeszła wiadomość — mówił p. Narutowicz — że wysoki komisarz Hacking odmówił Polsce prawa witania w Gdańsku flot obcych i przedstawicielstw zagranicznych. Oczywiście decyzja ta nie jest dla nas do przyjęcia. Wolne miasto Gdańsk zostało przecież utworzone, aby dać Polsce wolny dostęp do morza. Poleciłem naszemu delegatowi przy Lidze Narodów wnieść energiczny protest przeciw tej decyzji. Co do stosunków z Niemcami, to zaczynają się one kształtować pod znakiem rokowań.

BLISKI I DALEKI WSCHÓD

ma także znaczenie dla Polski. Z chwilą nastania stałego pokoju, drogi handlowe prowadzące przez Polskę ku wschodowi wzmóc tylko będą mogły tendencje ekonomiczno-polityczne wzajemnego zainteresowania, które już dzisiaj dość wyraźnie się zarysowują. Z przyjemnością podkreślić muszę, że węzły szczerej przyjaźni i sympatji, łączące już oddawna naród polski i japoński, zaczynają w obopólnych stosunkach państwowych przybierać formy konkretne, których wyrazem w najbliższym czasie stać się ma traktat dla handlu i żeglugi. W najbliższych dniach rozpoczną się w tych sprawach rokowania w Warszawie, gdzie ma nastąpić finalizacja i podpisanie odnośnego układu.

Ordynacja wyborcza do Sejmu

Okręgowa komisja wyborcza spisuje ze swych czynności protokół, podając w nim wszystkie obliczenia, poczem przewodniczący na publicznem posiedzeniu komisji wyborczej ogłasza rezultaty wyborów, oraz imiona i nazwiska wybranych posłów, publikuje wyniki wyborów w dziennikach i w inny sposób, w danej miejscowości używany, poczem dla każdego z wybranych posłów wystawia list wierzytelny, podpisany przez obecnych członków komisji wyborczej. Ten list wierzytelny może podjąć poseł w ciągu 5 dni od dnia ogłoszenia wyborów u przewodniczącego komisji okręgowej; niepodjęte w tym terminie listy wierzytelne przesyła przewodniczący do biura sejmowego.

List wierzytelny zastępuje wybranemu legitymację poselską do chwili jej otrzymania. Protokół okręgowej komisji wraz z protokołami obwodowych komisyj wyborczych przesłane zostają generaln. komisarzowi wyborczemu w Warszawie, inne zaś akta, a w szczególności karty głosowania po zapieczętowaniu ich posłane zostają Prezesowi sądu okręgowego, właściwego dla siedziby okręgowej komisji wyborczej.

W razie wniesienia protestu przeciw wyborowi będą akta te przesłane pierwszemu prezesowi Sądu najwyższego.

Akta te należy przechowywać do końca okresu wyborczego.

Odpis protokołu okręg. komisji wyborczej uwierzytelniony przez przewodniczącego przesyła się do biura sejmowego i do Głównego Urzędu statystycznego.

Po ustaleniu wyniku wyborów we wszystkich okręgach wyborczych państwa komisja wyborcza stwierdza, czy pozostały jeszcze jakie mandaty nieobsadzone i dolicza je do stałej liczby 72 mandatów z list państwowych.

Mandaty z listy państwowej przypadają do podziału między zgłoszone ważnie listy państwowe kandydatów, przyczem jednak pozostają nieuwzględnione listy państwowe takich grup wyborców, czy stronnictw, które z list okręgowych nie przeprowadziły w całem państwie posłów co najmniej w 6 okręgach wyborczych.

SPOSÓB ROZDZIAŁU MANDATÓW Z LISTY PAŃSTWOWEJ.

Państwowa komisja wyborcza ustala, ilu posłów zostało wybranych w całem państwie ze wszystkich list okręgowych, które zgłosiły swoje przyłączenie do poszczególnych list państwowych. Otrzymaną w ten sposób liczbę mandatów poszczególnych grup wyborczych (stronnictw) pisze się obok siebie, poczynając od najwyższych, a kończąc na najniższej, następnie zaś dzieli się kolejno przez 1, 2, 3 i t. d. tak długo aż z otrzymanych w ten sposób ilorazów da się uszeregować tyle kolejno liczb, ile jest mandatów do rozdzielenia przez państwową komisję wyborczą.

Każda państwowa lista kandydatów, wchodząca w rachubę, otrzyma tyle mandatów poselskich, ile przypada jej liczb z pośród ustalonego w powyżej przepisany sposób szeregu liczb kolejno największych, gdyby kilka list wykazało ilorazy równe ostatniej z uszeregowanych w sposób powyższy liczb i list tych było więcej, niż mandatów do dyspozycji, należy dać pierwszeństwo liście ugrupowania (stronnictwa), które przeprowadziło w okręgach więcej posłów; gdyby zaś wchodzące w grę ugrupowania przeprowadziły równą ilość posłów, rozstrzyga między nimi los, wyciągnięty przez generalnego komisarza na posiedzeniu państwowej komisji.

Posłami z listy okręgowej i państwowej zostają osoby wymienione z kolei na tylu pierwszych miejscach listy kandydatów, ile tejże przypada mandatów poselskich.

Jeżeli na listy okręgowe przypada więcej mandatów aniżeli było kandydatów, nieobsadzone mandaty poselskie przechodzą na listę państwową i to na tę, do której dana lista okręgowa zgłosiła swe przystąpienie. Jeżeli liście państwowej przydzielono więcej kandydatów niż wynosi liczba mandatów należy przydzielić mandaty nieobsadzone po jednym i to tym listom okręgowym, przyłączonym do danej listy, które wykazują z kolei najwyższe nie zużyte resztki głosów.

Jeżeli ta sama osoba została wybrana z kilku list okręgowych lub z listy okręgowej i państwowej winna złożyć oświadczenie na ręce jen. komisarza wyb. najpóźniej w ciągu tygodnia po ogłoszeniu wyniku wyborów w „Monitorze“, który mandat przyjmuje.

Jeżeli nie ma takiego oświadczenia, to należy uważać tę osobę z listy okręgowej, a powołać zastępcę z państwowej, a jeśli jest wybrana na kilku listach okręgowych, to pozostaje z tej listy, na którą oddano więcej głosów, w razie równości głosów rozstrzyga los.

Ogłaszając wyniki wyborów, ogłasza się wybranych posłów, oraz zastępców posłów, a to w kolejności, w jakiej na liście są umieszczeni.

Każdy zastępca ma prawo odstąpić pierwszeństwo swemu bezpośredniemu następcy na liście.

SPRAWDZANIE WAŻNOŚCI WYBORÓW.

Każdy wyborca może w ciągu dni 14 po ogłoszeniu wyników wyborów wnieść protest i to ustnie lub protokolarnie przeciw wyborom w okręgu na ręce przewodniczącego okręgowej komisji, zaś przeciw wyborom z listy państwowej tylko na piśmie na ręce generalnego komisarza wyborczego, ci komisarze wyborczy ogłaszają w „Monitorze“ o wniesieniu odnośnego protestu, wyznaczając termin 14-dniowy od dnia ogłoszenia do wnoszenia zarzutów na treść protestu.

Te zarzuty może wnosić każdy wyborca, mając w tym celu wolność przeglądania protestu w lokalu komisji okręgowej.

Protesty te rozstrzyga Sąd najwyższy. Mandaty nie zaczepione protestem mogą być jeszcze zakwestjonowane na pierwszych trzech posiedzeniach Sejmu w formie przepisanej dla nagłych wniosków ale jedynie z powodu braku prawa wybieralności. Sprawę zakwestjonowanych mandatów rozstrzyga także Sąd najwyższy, który rozstrzyga w komplecie trzech sędziów po wysłuchaniu prokuratora i interesowanych. Poseł wybrany, mimo zaprotestowania, czy zakwestjonowania jego wyboru ma wstęp do Sejmu i do udziału w pracach aż do rozstrzygnięcia protestu.

Sąd najwyższy unieważni wybór posła:

1) jeżeli zostanie stwierdzone, iż w dawnym okręgu wyborczym dopuszczano się przy wyborach przekupstw, wymuszeń, fałszu lub jakichkolwiek podejść w rozmiarach, zdolnych zmienić wynik wyborów;

2) jeżeli wybory przeprowadzone zostały niezgodnie z przepisami niniejszej ustawy, a uchybienia popełnione mogły wpłynąć na wynik wyborów.

Sąd najwyższy orzeka, czy wybory mają być unieważnione w całym okręgu, czy tylko w niektórych obwodach głosowania, a Minister spraw wewnętrznych zarządzi w ciągu dni 14 od daty unieważnienia ponowne wybory w danym okręgu, czy obwodzie.

Wskutek tych nowych wyborów mogą zajść zmiany w państwowej liście wyborczej i to także, że na listę państwową przypada więcej lub mniej mandatów niż poprzednio obliczono. To też państwowa komisja wyborcza wskutek tych dodatkowych wyborów przystąpi do rewizji obliczeń i ustalenia ponownego posłów z listy państwowej.

WYGAŚNIĘCIE MANDATU POSŁA.

Mandat posła gaśnie w razie:

1) śmierci posła:

2) zrzeczenia się mandatu,

3) utraty prawa wybieralności,

4) braku oświadczenia się do trzech miesięcy ze strony posła wybranego równocześnie senatorem, który z tych mandatów przyjmuje.

5) odmówienia złożenia ślubowania przepisanego w konstytucji,

6) objęcia przez posła płatnej służby państwowej, z wyjątkiem stanowiska ministra, podsekretarza stanu lub profesora wyższych uczelni,

7) przyjęcie lub zatrzymanie przez posła stanowiska odpowiedzialnego redaktora,

8) jeśli poseł kupuje, dzierżawi dobra państwowe, przyjmuje dostawy publiczne i roboty rządowe lub wreszcie otrzymuje od Rządu koncesje lub inne korzyści osobiste.

Wygaśnięcie mandatu poselskiego stwierdza Sejm, poczem państwowa komisja wyborcza ogłasza o wstąpieniu na jego miejsce kolejnego zastępcy posła i wystawia mu list wierzytelny. Jeżeli okręgowa lista zastępców zostanie wyczerpana, należy mandat obsadzić z listy państwowej, jeśli i ta wyczerpana to mandat do końca kadencji pozostanie nieobsadzony.

Pozostaje jeszcze do omówienia ordynacja wyborcza do Senatu, której streszczenie podamy oddzielnie.

Zwrot mienia polskiego

Moskwa, 25 sierpnia.

W dniu 21 sierpnia rozpoczęło się 8 plenarne posiedzenie mieszanej komisji specjalnej. — Uchwalono wydanie stronie polskiej aktów kolei warszawsko-wiedeńskiej i nadwiślańskiej. Sprawa zwrotu aktów oddziału banku włościańskiego spotkała się z odmową delegacji rosyjsko-ukraińskiej. Wobec zgłoszenia w tym względzie zasadniczego protestu ze strony polskiej definitywne rozstrzygnięcie kwestji zostało odłożone na okres 3 tygodni.

W czasie trzechdniowych obrad 8 plenarnego posiedzenia mieszanej komisji specjalnej, omawianą była sprawa zwrotu Polsce obrazów wystawionych w ermitażu w Piotrogrodzie, a wywiezionych z pałacu łazienkowskiego. Uzyskano porozumienie w sprawie zwrotu obrazów Rembrandta, Steena i Vanderhelsta, natomiast nie została ostatecznie rozstrzygnięta sprawa odbioru obrazu Fragonarda, w zamian za który delegacja rosyjsko-ukraińska zaproponowała ekwiwalent. Dalsze obrady odłożono do następnego posiedzenia komisji w pierwszej połowie września.

Trupie miasto

Przez Bóg żywy! Otwórzcie, ludzie, miasta bramy!
Tysiąc skrwawionych katów po mym tropie goni!
Członki ciał poszarpanych u ogonów koni!
Jeśli nie ujdę teraz — w ostatnią grę gramy!

Dusza moja się zgadła! Piekło! Precz żmij kłęby!
Skryjcie mnie przed mą duszą! Dzień krwawej igraszki!
Drzwi pękły... W miasto!... Puste... W oknach trupie czaszki
W szyderczym śmiechu szczerzą na mnie śnieżne zęby...

Miasto martwe! Tu mór był! Zaraza... ma dusza...!
Ujść!... Kamienie są wierne... Sprzedajcie grób świeży!...
Wicher nagim wisielcem w dzwon bije na wieży!
Noc patrzy!... Noc ma oczy!... i uszy ma głusza!

Tańczmy, wesołe trupy! Ha! wesołe miasto!
Groza po nas zostanie w głuchych ścian pamięci!
Hej, w tan śmierci nim zegar uderzy dwunastą!
Jest ratunek: z konopi rozpacz powróz kręci...

Leopold Staff.

KRONIKA

Kraków, 27 sierpnia.

TRZECI DZIEŃ POBYTU MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI W KRAKOWIE. Przez cały wczorajszy dzień brał udział minister sprawiedliwości Makowski w obradach komisji kodyfikacyjnej, które odbywały się w Collegium novum pod przewodnictwem prof. Fiericha. Dziś, tj. w niedzielę minister wyjedzie do Wiśnicza celem oglądnięcia więzień, których restauracja jest już na ukończeniu i w najbliższej przyszłości część więźniów sądu okręgu krakowskiego będzie tam przewieziona. W zastępstwie p. ministra zwiedził wczoraj więzienia sądu okr. karnego w Krakowie, jego sekretarz dr Kenig, w towarzystwie zastępcy prezydenta Pel. ca. radcy sądu Klimeckiego, oraz zarządcy więzień.

ZMIANA NA STANOWISKU WOJEWODY WE LWOWIE. Sfery rządowe w Warszawie zaproponowały wicewojewodzie krakowskiemu p. Kowalikowskiemu, objęcie stanowiska wojewody lwowskiego w miejsce ustępującego wojewody Grabowskiego. P. Kowalikowski podobno nie zdecydował się na przyjęcie tego stanowiska.

PRZYJAZD NA STAŁY POBYT 21 PUŁKU ART. KONNEJ DO KRAKOWA. Onegdaj przybył z Rzeszowa do Krakowa pod dowództwem pułkownika K. Grodzickiego 21 pułk artylerji konnej. Dzieje formowania tego pułku sięgają roku 1920, kiedy-to w miesiącu maju kapt. Jan Trzaska Durski przyprowadził do Rzeszowa drugą baterję 5 P. A. C. będącą zawiązkiem pierwszego dywizjonu artylerji górskiej. Baterja ta sformowana w czasie w obronie Lwowa wsławiła się kilkakrotnie w grupie poleskiej obecnego szefa sztabu jen. dowódcy dywizji Sikorskiego pod nazwą „Salamandra“. Do końca maja 1920 pierwszy dywizjon był zorganizowany dzięki pracy ówczesnego dowódcy majora Genjusza Jana i adjutanta por. Tad. Rybińskiego, w lipcu tego roku odszedł ów dyon na front do obozu war. Modlin. Następnie dyon brał udział w licznych walkach pod Kockiem, Łukowem, Sokołowem, Siedlcami, Białymstokiem i Grodnem. Szczególniej odznaczył się przy przeprawie przez Bug (3 baterja), przy zdobyciu Grodna (2 i 3 bat.), poczem wszyscy oficerowie i wielu szeregowych zostało odznaczonych krzyżem Virtuti militari, względnie krzyżami waleczności. Dnia 16 grudnia 1920 przybył dyon do Rzeszowa i z pojedynczych bateryj utworzył się 1 lutego 1921 obecny 21 pułk artylerji polnej. Pułk zajął koszary w Dąbiu.

NOWY SEZON W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Sezon dramatyczny 1922-23 w teatrze im. Słowackiego rozpocznie się w dniu 8 września przedstawieniem dawno niegranej komedji Fredry „Mąż i żona“, złączonej z również przed przeszło 20 laty graną jednoaktówką „Nikt mnie nie zna“. Prócz kilku wznowień z repertuaru polskiego, ukażą się w ciągu września: świetna komedja amerykańska „Jutro pogoda“ oraz słynna sztuka rosyjskiego teoretyka teatru, dramatopisarza Jewreinowa „To, co najważniejsze“.

Od samego początku sezonu rozpoczną się przygotowania do tragedji Słowackiego „Marja Stuart“ oraz szekspirowskiej „Zimowej powieści“, które wystawione będą z wielkim nakładem reżyserji i wystawy.

Na sezon przyszły, podobnie, jak lat poprzednich, ustanowiony będzie abonament na premjery i dalsze przedstawienia. Warunki rozerwowania stałych miejsc i data, od kiedy administracja zacznie przyjmować zamówienia, podane będą w osobnym komunikacie.

ZJAZD MIESZCZAN Z MAŁOPOLSKI. Wczoraj, jako w dzień zjazdu mieszczan z całej Małopolski, zebrał się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego komitet wykonawczy zjazdu. Jako przewodniczący miejscowego Koła krakowskiego funguje radca m. Kosobudzki. Jako delegaci z Warszawy przyjechali b. minister Przanowski prezes stronnictwa centrum mieszczańskiego, posłowie Rosset i Wróblewski, zaś dzisiaj oczekiwany jest przyjazd prezydenta m. Lwowa Neumana. Dzisiaj odbędzie się plenarne posiedzenie całego zjazdu.

ZE ZWIĄZKU LOKATORÓW. Prezydjum Związku lokatorów na Rzeczpospolitą polską z siedzibą w Krakowie zostało przyjęte na posłuchaniu u ministra sprawiedliwości, któremu wręczono memorjał, w sprawie jak najdalej sięgającej ochrony lokatorów i sublokatorów. Minister uznał słuszność wywodów przedstawicieli Związku i przyrzekł bezzwłoczne poparcie.

POWRÓT KOLONISTÓW Z KOCHANOWA po ukończonym II sezonie nastąpi dnia 29 bm., we wtorek, o godz. 5'30 na dworcu krakowskim.

PRZEMYCANIE ZŁOTA. Policja krakowska wpadła w ostatnich dniach na ślady pewnej organizacji czeskiej, która wysyłała do Krakowa kobiety czeskie, celem zakupna w naszem mieście biżuterji i przewożenia jej do Czech. Wczoraj aresztowano jedną z takich przemytniczek Agnieszkę Mikuszkową, lat 35 z Orawy czeskiej. Zakupiła ona u jednego z jubilerów przy ul. Grodzkiej większą ilość wyrobów ze złota. Podczas rewizji znaleziono zakupioną biżuterję przy aresztowanej. Zeznała ona, że razem z nią były dwie jeszcze inne kobiety, które zbiegły. Winę przepuszczania przemytniczek ponoszą straże graniczne, gdyż Czeszki przedostały się przez granicę nie posiadając paszportów. Mikuszkowa zeznała nadto, że przechodzenie przez granicę bez paszportów praktykowane jest przez przemytniczki biżuterji na wielką skalę.

OGRABIENIE PAŁACU W BIERZANOWIE. — Przed dwoma dniami do pałacu p. Amalji Czeczowej w Bierzanowie wtargnęli nocą jacyś nieujęci dotąd złodzieje i splądrowawszy kilka pokoi uniesli ze sobą dwa perskie dywany, koloru buraczkowego, długie na 2 metry, a szerokie na 125 cm. wartości 1 miljona mk. Nadto zabrali wiele innych rzeczy, jak zegar bronzowy ścienny, trzy duże świeczniki mosiężne w kształcie ptaka z rozpiętemi skrzydłami, szkatułę bronzową w kształcie nagiej kobiety, ramy mosiężne oraz inne rzeczy drobniejsze, miljonowej wartości.

WŁAMANIE. Onegdaj w nocy włamano się do lokalu „Warsztatów szewskich“ przy ul. św. Sebastjana 33 i skradziono większą ilość skór na buty wartości 350.000 mk.

KRADZIEŻ BIŻUTERJI. Do mieszkania p. Henryka Fischlera przy ul. Długiej 55 włamali się nieznani sprawcy i skradli złote zegarki, kolczyki, pierścienie, srebrne łyżeczki itd., łącznej wartości 4½ miljona marek.

ZNALEZIENIE SKRADZIONEJ WALIZY. Służący w łazni paryskiej przy ul. Św. Gertrudy 16 złożył w policji znalezioną w sieni tego domu, a widocznie porzuconą przez złodziei walizę z żółtej skóry, zawierającą rzeczy z garderoby, przybory toaletowe, oraz dokumenty na nazwisko Adama Wilusza, dyrektora gimnazjalnego w Kolnie.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WALNY ZJAZD TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ odbędzie się 29 i 30 września br. w Przemyślu.

ARTYŚCI PLASTYCY proszeni są przez Komitet wystawowy dla reprezentacji Sztuki na II Targach Wschodnich o odwrotne podanie swych adresów pod: Lwów, Teresy 4, celem przesłania im wiadomości, dotyczących reprezentacji sztuki na Targach.

Z KONSERWATORJUM TOW. MUZYCZNEGO. Wpisy na rok 1922-23 do Konserwatorjum Tow. Muzycznego już się rozpoczęły. Zgłoszenia w kancelarji w gmachu Starego Teatru II p. od godz. 5—7.

MIEJSKA SZKOŁA DRAMATYCZNA (STARY TEATR) przyjmuje wpisy na oba kursy nauki codziennie od godz. 2—4 po południu do dnia 1 września br. Do wpisu zgłaszać się należy u dyrektora szkoły, J. Wiśniowskiego, Aleja Słowackiego 7, I p., telefon 3377.

Z kraju i ze świata

NOWY DAR NA NAUKĘ POLSKĄ. Na rzecz Towarzystwa naukowego warszawskiego ofiarował warszawski Bank zjednoczony 1 miljon marek, zaś pp. Maurycy, Jerzy i Władysław Gordowski 500 tysięcy marek.

WYCIECZKA SZKOŁY SZTABU JENERALNEGO. W Katowicach bawi wycieczka szkoły sztabu jeneralnego, prowadzona przez jenerała Zegadłowicza, a licząca około 150 osób. Wycieczkę odwiedził jenerał Dupont, szef misji francuskiej.

LIST OTWARTY ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW. Byli wojskowi i podkomendni armji jen. Józefa Hallera zorganizowali z oddziałów rozproszonych po krajach rozlicznych „Związek Hallerczyków“ który obecnie wydał list otwarty, prosząc jen. Hallera o przyjęcie honorowej prezesury i protektoratu nad Związkiem Hallerczyków w Polsce. List napisany w podniosłych słowach, wspomina o walkach w śniegach karpackich, na równinach Kaniowa, Sybirze, we Francji i wreszcie w Polsce. List podpisał im. b. armji polskiej we Francji jen. de Castellaz, dalej członkowie oddziałów z Ameryki, b. armji polskiej we Włoszech, V dywizji syberyjskiej, oddziału murmańskiego, II brygady Legjonów, II korpusu i dyw. jen. Żeligowskiego i wreszcie armji ochotniczej. Tymczasowa siedziba Związku Hallerczyków mieści się w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 49, m. 9.

W OBRONIE WOJEWODY STANISŁAWOWSKIEGO. Na jednem z posiedzeń Sejmu wniósł klub P. S. L. do ministra spraw wewn. interpelację, krytykującą osobę p. Jurystowskiego, jako wojewody stanisławowskiego. Interpelacja ta dała asumpt 14 prezesom Rad powiatowych województwa stanisławowskiego, zebranym na zjeździe dn. 17 sierpnia br. w Stanisławowie, podnoszącej zasługi p. Jurystowskiego przy bronieniu spraw Polski w czasie inwazji ukraińskiej, w czasie zajęcia Pokucia przez Rumunów, jak również przy obecnej jego działalności dla ludności województwa. Uchwała wyraża wkońcu zaufanie i uznanie dla wojewody Jurystowskiego za gorliwe spełnianie obowiązków dla dobra ojczyzny. Identyczne uchwały powzięły zarządy miast: Stanisławowa, Stryja, Kołomyi, Horodenki, Żydaczowa, Rohatyna, Turki, Kut, Kossowa, Halicza, Tłumacza, Tyśmienicy i Bohorodczan.

TYTOŃ POTANIEJE, ALE W CZECHACH. Zarząd czeskiego monopolu tytoniowego zamierza obniżyć ceny tytoniu, jak tylko poczynione zostaną nowe obliczenia. Na obniżenie cen mają wpływ dwie okoliczności: zwyżka korony czeskiej i sprowadzenie 28 nowych maszyn do wyrobu papierosów, skutkiem czego obniżą się koszta produkcji.

ILOŚĆ BEZROBOTNYCH W CZECHACH. — „Pravo Lidu“ oblicza ilość bezrobotnych w Czechach na 600.000.

kurenti, gdyż nie miano odwagi dać mi wyraźnej rekuzy. Tak więc Stożek pozostawał ciągle narzeczonym panny Leokadji, podążył za nią do Baden-Baden i oddawał się nadal miłosnej kontemplacji, nie mogąc pojąć przyczyny oziębienia się stosunku.

Dopiero pojawienie się na horyzoncie Badenu dwóch międzynarodowych awanturników, podszytych pod arystokratyczne nazwiska: księcia Kuryszkina i margrabiego de Lanta Florex, otworzyło mu oczy, niestety, za późno. Sprytny Santa Florex uwinął się szybko, zabawił się w starającego o pannę Leokadję, poczem powiodło mu się bez trudu wysadzić z siodła pana Stożka. Wobec blasku, jaki padł na rodzinę w perspektywie arystokratycznego zięcia, pan Bąbaliński podpisywać począł Comte de Bomba Bąbaliński do chwili, gdy policja nie zdemaskowała obu oszustów, jako znanych międzynarodowych fałszerzy rubli. Comte de Bąbaliński o mało nie dostał się do więzienia, posądzony o bliskie i stałe stosunki z oszustami a panna oczywiście osiadła na koszu. Gdy w parę miesięcy potem spotkała pana Stożka na ulicy, udała że go nie widzi.

Opowiadanie powyższe, jak z przytoczonej treści widać, żywe, zajmujące i na swój czas aktualne, ma w każdym szczególe piętno wytwornego stylu dowcipu i ironji, przepiękne opisy i sposób rozumowania, świadczący o niepowszedniej umysłowej kulturze, bo zaledwo 29 lat liczącego autora. We współczesnej beletrystyce, posługującej się jeszcze nieustaloną i prymitywną formą, było ono niewątpliwie anachronizmem i zjawiskiem, które w świecie literackim Lwowa niezwykłe wywarło poruszenie. W tych warunkach istotnie trudnem jest do pojęcia, że nowela ta nie ukazała się dotąd wogóle w druku i pozostała zapomniana w zapylonym roczniku »Dziennika Literackiego«, nie wcielona do żadnego z dotychczasowych wydań zbiorowych pism Asnyka. Przypuszczać należy, że sam poeta, który do utworów swych niesłychanie wysoką przykładał skalę wymagań, uważał we własnem pojęciu »Pannę Leokadję« za rzecz niedojrzałą a niewątpliwie przyczynić się mogła do opinji tej i ta okoliczność, że wyrażonych tam własnych poglądów na powstanie 1863 r. nie byłby niewątpliwie podpisał w latach późniejszych.

Jeżeli co do układu kompozycji »Pannie Leokadji« poczynić było można pewne zastrzeżenia, to następna z kolei nowela »Wśród lasu«, ogłoszona w warszawskiem »Echu« z r. 1887, pod względem wytworności formy literackiej, zaliczoną być musi do najcelniejszych utworów beletrystyki polskiej.

Już sam pomysł tej noweli, dotykający najwyższych zagadnień bytu, sięgających w głębie filozoficznych refleksyj na temat ogólnoludzki, był zjawiskiem niezwykłem zwłaszcza pod piórem poety-liryka. W noweli tej widoczne są refleksy bajronistyczne i one to nadają jej cechę pewnej romantyczności i niezwykłości. Bohaterem jej jest młody arystokrata, zblazowany życiem, który na wzór tragicznych bohaterów Musseta, postanawia bezcelowy swój żywot zakończyć samobójstwem, przyszedłszy do przekonania, że wszystkie ludzkie ideały są jedynie czczemi mrzonkami, nie dającemi się nigdy urzeczywistnić. »Postęp to — zdaniem desperata — hasło eksterminacji dla słabych, a ten wspaniały ruch ludzkiej wiedzy i myśli, że wszystkiemi swojemi zdobyczami, służy tylko na to, aby jaskrawem światłem oświecić nieprzejrzane ciemności i wskazać oczom wszystkich ów mechanizm ogólnej tortury, z której nikt się uwolnić nie może, ani też żywić nadziei, że kiedyś w przyszłości będzie lepiej jego następcom.

Powziąwszy raz postanowienie skończenia z sobą, hr. Edward chciał rzecz przeprowadzić z zachowaniem pewnych pozorów. W tym celu sprowokował jednego ze znakomitych rycerzy przemysłu, który już sześciu ludzi zabił w pojedynku i z całą świadomością zerwał jego małżeństwo z bogatą krewną i zmusił go do śmiertelnego pojedynku. Hrabia Edward wiedział z góry, że w tym pojedynku zginąć musi, ale o to mu właśnie chodziło.

Akcja pojedynkowa służy tu jedynie za tło, na którem perła wyszywa cudnej piękności obrazy przyrody i snuje świetne myśli o niespotykanej dotąd zgoła w beletrystyce głębi filozoficznej. Te dwa czynniki splatają się w opowiadaniu w całości o przedziwnej artystycznej i stylowej konstrukcji.

Oto jako próbka, opis lasu, przez który przejeżdża hr. Edward, udając się na miejsce śmiertelnego spotkania.

Las był w rzeczy samej bardzo malowniczy. Na urozmaiconem pagórkami i wklęsłościami gruncie, na podścielisku żywej i bujnej roślinności, najróżnorodniejsze rodzaje drzew, krzewów i zarośli, tworzyły żywą mozaikę, uderzającą oczy wędrowca zarówno ogólną harmonją krajobrazu, jak i mnóstwem pojedynczych a wdzięcznych szczegółów. Hr. Edward ze zdziwieniem zauważył całe bogactwo architektury i ornamentów, objawiające się w grupach rozmaitych drzew i krzewów i całą obszerną, barwną skalę odrębnych odcieni zieloności, począwszy od czerniawych i błękitnawych tonów a skończywszy na srebrnych rdzawych i złocistych. Ze zdziwieniem też dostrzegł, jak każde odmienne drzewo przedstawiało odrębną, wybitną indywidualność w całem swojem ukształtowaniu i w najdrobniejszych szczegółach, jak każde z nich inaczej gałązki rozwiesza, inaczej wygina swe konary i inny szum nawet w powiewie wiatru wydaje. Tu brzoza o pniu wysmukłym i wygiętym zdała bielejąca swoją korą, rozpuściła długie powiewne plecionki liści, chwiejące się jak zielone wstęgi na białej szacie pnia i gałęzi. Tam lękliwa osina zaokrąglająca swoją koronę w pełniejsze i regularniejsze kształty, drży na całej swej powierzchni ruchliwemi listeczkami, które naprzemian migają jaśniejszym i szarawym spodem i ciemniejszym wierzchem, ciągle coś szemrząc pomimo powszechnej ciszy. Ówdzie buk poważny i wyniosły w ciemnem lśniącem liściu, w którego splotach przebija lekkie, niebieskawe zabarwienie, rysuje się w spokojniejszych i łagodniejszych linjach wobec swojego dzikiego i fantastycznego towarzysza dębu. Ten z popękanego grubego kadłuba, podniósł w górę rozłożyste pokrzywione ramiona, w ostrych poszarpanych konturach rozgałęziając się na wszystkie strony z całym charakterem gwałtownej nieokiełznanej siły. Korona jego wyszczerbiona i podarta, nie pokrywa w całości majestatycznego czoła, lecz tu i ówdzie świeci łysiną sędziwej starości, po której ślizgają się i spadają strugi słonecznego światła. Za nim proste kolumny jodeł prawie czarne na tle jasnego błękitu, skupione w sobie i pokryte gąszczem prosto ułożonych iglic; mięszały się z świerkami, których symetrycznie dokoła rozłożone gałęzie, wydłużały poziomo łagodnym wygięte łukiem, zmniejszając się odpowiednio ku górze, by ostrym zakończyć się szczytem. Z gałęzi zwieszały się długie srebrzyste brody mchów, strojące tych ponurych choć wyprostowanych weteranów. Gdzieniegdzie promienie słońca oświetliły czerwonawą korę sosny i ta zapłonęła wśród cienia jaskrawym topazowym ogniem, rozpościerając w górze koliste swe, szaro-zielonawe kiście«.

(Dok. nast.) Wład. Prokesch.

TYSIĄC KORON ZA JAZDĘ TRAMWAJEM. Magistrat m. Wiednia ma przedłożyć radzie miejskiej projekt podwyższenia taryfy tramwajowej. Jazda trawajem ma kosztować 1000 koron.

HURAGAN W DANJI. Huragan na południowem i wschodniem wybrzeżu Danji spowodował uszkodzenie kilku okrętów. Są ofiary w ludziach.

PROGNOZA NA NIEDZIELĘ. Zachmurzenie zmienne, temperatura bez większych zmian, miejscami drobne opady, umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

ŚLUB. Dnia 24 bm. w kościele WW. Świętych w Krakowie został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Rudolfem Wanickim, przemysłowcem z panną Florą Dobrowolską, urzędniczką bankową.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 3506 Szkoła wydział. Czechowice, Śląsk Cieszyński; 3507 Ku czci Przecława i Heleny ze Sławna Sławińskich, wdzięczne córki i wnuki; 3508 Kasyno oficerskie byl. Dtwa okr. etap. Wołyń w Kowlu; 3509 Związek zawod. pracown. bankow. i ub. Rzplitej polskiej w Warszawie 7—8 maja 1922; 3510 Bronisława Nowak Buffalo N. Y.; 3511 Maksymiljanna i Albert Nowakowie, Buffalo N. Y.; 3512 Dziennikarze szwajcarscy; 3513 Pamięci Karola i Klementyny Rząców, dzieci; 3514 Pamięci Mieczysława Hallera — matka; 3515 Firma T. Jahnówna, krawiectwo damskie Kraków, właścicielki i pracownice — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

ZJAZD KOLEŻAŃSKI. Dnia 10 września br. odbędzie się w Jarosławiu zjazd koleżański byłych uczniów gimnazjum jarosławskiego, który w roku 1897 złożyli egzamin dojrzałości. Punkt zborny w cukierni Hempla w Jarosławiu w sobotę wieczór dnia 9 września br. W sprawie kwater zechcą się Szanowni Koledzy zwracać do kolegi Józefa Kołcza, radcy skarbu w Jarosławiu.

JUBILEUSZ URZĘDNIKÓW. Rzadką uroczystość święcono dzisiaj w fabryce Portland-Cementu firmy B. Liban i Ska w Bonarce a mianowicie jubileusz 35-letniej pracy urzędnika p. Saula Herzoga oraz jubileusz 29-letniej pracy werkmistrza Aleksandra Pieńkowskiego i 28-letniej pracy urzędnika p. Stanisława Pruska. Jubilaci, którzy tyle lat przetrwali na jednem stanowisku, zasłużeni pracownicy w przemyśle cementowym, otrzymali liczne gratulacje, zaś od dyrektorów fabryki p. inż. Bronisława Libana i p. Leona Fraenkla pamiątkowe upominki. Jubilatom „Szczęść Boże" w dalszej Ich pracy.

TEATRY KRAKOWSKIE.

OPERA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę ostatnie przedstawienie sezonu operowego w teatrze im. J. Słowackiego. Na zakończenie wystawiona zostanie prześliczna opera F. D'Alberta „Zamarłe oczy", w której wystąpi gościnnie p. F. Froszel, znakomity baryton opery warszawskiej, którego kreacje jak i piękny głos zdobyły sobie pełne uznanie. Ostatnia nadarza się więc sposobność zobaczenia w bieżącym sezonie przepięknej opery D'Alberta. Otwarcie sezonu zimowego operowo-operetkowego nastąpi dnia 1 września w nowo odnowionej sali i sceny teatru przy ul. Rajskiej, gdzie wszelkie roboty już są na ukończeniu.

TEATR „BAGATELA" czynny jest w dniu dzisiejszym dwukrotnie: po południu specjalne przedstawienie po cenach o 40% zniżonych z występem warszawskich artystów na czele z pp. Kitschmann i Gierasieńskim, wieczorem po raz ostatni powtórzona będzie piątkowa premjera, która dostarczyła tak gorącego przyjęcia.

W poniedziałek 28 sierpnia teatr artystyczny występuje z premjerą, na którą złożą się występy nowozaangażowanych sił w osobach znakomitej śpiewaczki p. Lody Rogińskiej oraz p. L. Kierskiego-Sempelińskiego, który będzie jednocześnie śpiewał i tańczył najnowsze piosnki i tańce. — Wielką atrakcją tej premjery będzie bez wątpienia sketsch, rozgrywający się w jednej z kawiarń krakowskich pod tytułem „Cafe Lotuszem" z udziałem R. Gierasieńskiego, L. Ławińskiego i M. Windheima; ponadto w części solowej wystąpią świetna pieśniarka p. Anda Kitschmann, p. Gierasieński, jako bardzo dzisiaj popularny typ, Wojtek Jałowka, a p. Ławiński w znakomitym monologu „Ja jestem taki blady". Zainteresowanie premjerą wielkie.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO: Niedziela, 27 bm.: »Zamarłe oczy«.

TEATR »BAGATELA«: Niedziela, 27 bm.: po poł. i wieczór: Występ »Wesołej Czwórki«.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

GONCZAROW I. N.: Obłomow. Romans w 2 tomach. Przełożył Fr. Rawita Gawroński. Warszawa. Instytut wydawniczy »Bibljoteka Polska«.

Wymieniona wyżej powieść głośnego rosyjskiego autora jest jednem z tych dzieł programowych literatury rosyjskiej, w których się odbija cała psyche narodu rosyjskiego. Obłomow stał się prototypem dzieł Dostojewskiego, Turgieniewa i całego szeregu późniejszych aż do ostatnich ogniw tego łańcucha, jakiemi stali się Czechow, Andrejew i Gorkij, przodownicy i duchowi ojcowie tego kierunku myślenia, który w dalszej ewolucji musiał stać się podłożem bolszewizmu. Poznanie pochodu tej myśli, którą jest istotą bolszewizmu, ułatwia zrozumienie ... Obłomow jest typem młodego szlachcica rosyjskiego, ... beznadziejnem zwątpieniem i nudy, który widzi chybiony cel swego życia, podyktowany rozpaczliwemi stosunkami swej ciemnej ojczyzny. Pędzi on życie w pościeli, z której budzi się na chwilę pod wpływem namiętnej miłości do kobiety. Po rozerwaniu się brutalnem tego stosunku stacza się w swej apatji i drzemki w poczuciu własnej bezsilności i bezpożyteczności.

Powieść ze wszech miar ciekawa, jedna z najgłośniejszych we wszechświatowem piśmiennictwie, ... w dobrym polskim przekładzie cenionego pisarza p. Fr. Rawity, wzbogacając nasz dorobek przekładów utworem wartości nieprzemijającej.

W. Pr.

— MAKSYMILJAN BARUCH: Ród Fukierów. Warszawa 1922. Tow miłośników historji. (Bibljoteka histor. im. Tad. Korzona Nr. 19). — Str. 115 z illustr.

Znana wszystkim mieszkańcom i obcym kamienica Fukierowska w rynku Starego miasta Warszawy spopularyzowała nazwisko starego rodu mieszczańskiego stolicy, jako patrycjuszowskiego w szeregu przedstawicieli stanu średniego w Polsce od początku 14-go wieku. Z nazwiskiem Fukierów handlarzy win łączy się spory szmat historji mieszczaństwa warszawskiego w ciągu 4 wieków. P. Baruch z aktów archiwum miejskiego oraz papierów i dokumentów rodzinnych odtworzył w zajmującej i pracowicie ułożonej monografji historję tej rodziny, wywodzącej się od Jerzego Fuggera, który osiadł w Warszawie w r. 1515. Do historji Warszawy praca ta jest pożądanym przyczynkiem i dlatego dobrze się stało, że Tow. miłośników Warszawy pomieściło książeczkę tę w szeregu swoich wydawnictw.

W. Pr.

Ze sportu

ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ.

Przed zawodami w piłkę nożną Polska—Rumunja, które odbędą się 3 września br. w Czerniowcach, wydział gier i dyscypliny P. Z. P. N. urządza w Krakowie na boisku T. S. Wisła we środę o godz. 4'30 po poł. zawody próbne dwu drużyn, których skład ustalono w sposób następujący:

Team A.: Przeworski (Cracovia), Karaś, Czajkowski (Korona-Warszawa), Wieliszek (ŁTSG), Witkowski (Czarni-Lwów), Bułanow II (Korona). Mueller, Duda, Birnbach (Czarni), Wochanka (Polonja-Przemyśl). Schneider I (Makkabi-Kraków).

Team B.: Winnicki (Czarni-Lwów), Klotz (Jutrzenka-Kraków), Sztencel (Turyści-Łódź), Spojda (Warta-Poznań), Adamski (Pogoń-Poznań), Krumholz (Jutrzenka-Kraków) Pajorski (Podgórze). Seichter I (Wawel), Czulak (Sparta), Dużniak (Olsza).

Wszyscy wymienieni gracze mają się stawić na boisku T. S Wisła na pół godziny przed zawodami.

Z sali sądowej

Kraków, 27 sierpnia.

O OBRAZĘ PROKURATORA W CZASIE ROZPRAWY.

Sprawa dr Reinholda, prof. Uniw. Jag. i adwokata dr Goldblatta, oskarżonych przez prokuratorję państwa o obrazę prokuratora Sozańskiego w głośnym procesie wspólnika szajki fałszerzy koron czeskich Droehlicha, którego byli obrońcami, weszła w nowe stadjum. Rozprawa przeciw prof. Reinholdowi i dr Goldblattowi toczyła się już dwukrotnie w krakowskim sądzie powiatowym, a ostatnio odroczona została z tego powodu, gdyż prof. Reinhold odniósł się do sądu najwyższego w Warszawie z prośbą o delegowanie do jego sprawy sądu. leżącego poza okręgiem krakowskich władz sprawiedliwości. Jak się dowiadujemy, przed kilku dniami nadeszło z Warszawy do sądu krakowskiego pismo, w którem trybunał najwyższy odmawia prośbie prof. Reinholda, motywując swe stanowisko tem, że niema powodu do powątpiewania w bezstronność sądów krakowskich. Wobec tego orzeczenia, najbliższa rozprawa przeciw prof. Reinholdowi i drowi Goldblattowi odbędzie się w Krakowie.

SKAZANIE PORUCZNIKA.

Przez dwa dni ubiegłe toczyła się w krakowskim sądzie wojskowym pod przew. podpułk. Harasymowicza rozprawa przeciwko porucznikowi Kormanowi, b. kierownikowi defensywy sosnowieckiej, oskarżonemu o nadużycia podczas urzędowania. Rozprawa była tajną. Wczoraj o godzinie 2 po południu zapadł wyrok, skazujący por. Kormana na 6 miesięcy aresztu z zachowaniem szarży oficerskiej, oraz wszystkich praw jako oficera i obywatela. Inkryminowane por. Kormanowi czyny pobicia szpiegów niemieckich z punktu widzenia karnego niedopuszczalne, dokonał on w uniesieniu łatwo zrozumiałem. Od wszystkich innych punktów oskarżenia został por. Korman jednogłośnie uwolniony. Oskarżał prok. Cięciel.

Wyjazd Naczelnika państwa na G. Śląsk

Warszawa, 26 sierpnia (PAT). Dziś w nocy Naczelnik państwa wyjechał na Górny Śląsk.

POSEŁ FINLANDZKI U PREMJERA NOWAKA.

Warszawa, 26 sierpnia (PAT). Jak donoszą dzienniki ,prezydent ministrów dr Nowak przyjął dzisiaj posła finlandzkiego. Wizyta dotyczyła **sprawy nieratyfikowania umowy warszawskiej.**

POLSKA W KOMISJI OGRANICZENIA ZBROJEŃ.

Warszawa, 26 sierpnia (PAT). »Gazeta Warszawska« podaje, że przedstawicielem Polski w tymczasowej komisji ograniczenia zbrojeń przy Lidze Narodów będzie **Zdzisław Lubomirski** w miejsce Eustachego Sapiehy.

Sytuacja na G. Śląsku

Warszawa, 26 sierpnia (PAT). Podczas pobytu p. ministra Strassburgera na Górnym Śląsku skonstatowano, że do znacznych trudności kolejowych, pocztowych i celnych wynikłych z podziału Górnego Śląska i przyłączenia go do Polski dołączyły się obecnie bardzo poważne **trudności aprowizacyjne.** Trudności te są wynikiem z jednej strony **spadku walut,** z drugiej jednak strony ma się wrażenie, że odnośne sfery producentów **chcą wyczekać na lepszą konjunkturę zbożową** i że nietylko nie dokonują obecnie nowych transakcyj lecz usuwają się nawet od wypełnienia prawnie zawartych kontraktów. Że stan taki może doprowadzić na Śląsku do bardzo poważnych wstrząśnień, o ile nie nadejdzie natychmiastowa pomoc, dodawać nie potrzeba. Jak się dowiadujemy, na skutek przedstawienia położenia aprowizacyjnego na Górnym Śląsku przez p. ministra Strassburgera, **rząd polski wysłał dziś na Śląsk 50 wagonów zboża.** Dalsza akcja w tym kierunku **jest w toku.**

Oficerowie francuscy na G. Śląsku

Katowice, 26 sierpnia (PAT). Zjawienie się na Górnym Śląsku oficerów francuskich, którzy wraz z jen. Dupont towarzyszyli wycieczce polskiej szkoły sztabu jeneralnego rozdmuchała tutejsza »Kattowitzer Zeitung« **do znaczenia dyplomatycznego,** twierdząc, że w niemieckich kołach politycznych i gospodarczych w obu częściach Górnego Śląska kursują niepokojące wieści, jakoby zwiedzanie granicy śląskiej przez oficerów francuskich **stało w związku z ewentualnemi sankcjami na zachodzie.** Francja, zdaniem »Kattowitzer Zeitung«, rzekomo oddawna popiera myśl skłonienia Polski do wzięcia udziału w sankcjach pod postacią okupacji całego Górnego Śląska

Katowice, 26 sierpnia (PAT). Bawiący tutaj oficerowie francuscy mieli następujące **wydarzenie podczas przejażdżki samochodem:** W drodze powrotnej z Tarnowskich Gór szofer wojskowy, nie znając dokładnie biegu granicy niemieckiej koło Bytomia, na której niema zresztą żadnych znaków widocznych, **wjechał bez szczególnego zamiaru na terytorjum niemieckie.** Dopiero w Rozwarku policja niemiecka zatrzymała samochód, zdążający do Katowic. Oficerów odprowadzono do sędziego przed którym zeznali, że przekroczyli granicę **bezwiednie.** W tym czasie zebrał się tłum przeważnie wyrostków, domagający się **zemsty na Francuzach za stanowisko w czasie okupacji.** Skonsygnowana policja **zapobiegła w porę czynnym wystąpieniem.** Dzięki temu oficerowie francuscy bez przeszkód przekroczyli granicę Rzeczypospolitej z powrotem.

Bitwa w pasie neutralnym

(AW). Dnia 22 bm. regularne **oddziały litewskie w sile 3 do 4 kompanij piechoty** z karabinami maszynowemi zajęły wsie: Bojany, Nieczańce, Kacidjunce. Podszyrwinty, poczem pozostawiwszy w tych wsiach placówki, **rozpoczęły atak na placówki miejscowej milicji** we wsiach: Kontrowiszki, Kiele, Jodele, Awiżańce i Remaszkiańce. Najzacięższe walki miały miejsce około Remaszkiańce, które Litwini **zdołali narazie opanować** W brawurowym kontr ataku milicja **wyparła Litwinów ze wsi. Litwini cofnęli się do Szyrwint,** pozostawiając na polu walki amunicję i dwa wozy granatów ręcznych. Podczas walk pod Remaszkiańcami Litwini **posługiwali się masowo granatami ręcznemi. Bitwa trwała około czterech godzin.** Należy stwierdzić, iż ostatnia akcja Litwinów wskazuje na **zamiar zniszczenia milicji miejscowej.** W walkach tych coraz większy udział obok partyzantów biorą **regularne oddziały armji litewskiej.**

Premjowanie czasu pracy w przemyśle

Kraków, 26 sierpnia.

W ostatnich latach na tle nienormalnych warunków pracy spowodowanych przedewszystkiem wydarzeniami wojny światowej tak w przemyśle prywatnym, jak i podobnych zakładach i przedsiębiorstwach państwowych zaprowadzono t. zw. premjowanie czasu pracy, znane poprzednio także pod nazwą akordu czasowego.

W Polsce, a szczególnie na gruncie małopolskim przyjął się ten system jeszcze w r. 1916 po raz pierwszy w obrębie dyrekcji kolejowej krakowskiej, a mianowicie w warsztatach nowosądeckich, wzorowany z początku na sposobie premjowania czasu pracy w warsztatach lauńskich, podówczas podlegających wiedeńskiemu ministerstwu kolei żel., obecnie zaś stanowiących własność czechosłowackiego zarządu kolei.

Istotę premjowania czasu pracy stanowiły od samego początku następujące ważne momenty:

1) Jak największa wydajność pracy, uzasadniona koniecznością dźwignięcia przemysłu rodzimego, a więcej jeszcze — w danym wypadku — uzyskania jak najwyższej liczby zdolnych do normalnego ruchu jednostek taboru kolejowego, oraz 2) przyjście z pomocą finansową pracownikom, zrujnowanych właśnie na skutek powyżej przytoczonych warunków nadzwyczajnych.

Znane są powszechnie owe kolosalne braki, na jakie podczas wojny światowej natrafiały przedtem b. rządy zaborcze, później zaś po restytucji Polski niezawisłej władze nasze kolejowe. które miały do dyspozycji tabor bardzo szczupły, a co gorzej przedstawiający obraz istotnej ruiny. Stosunki zaś gospodarcze w państwie z dnia na dzień rosły z żywiołową siłą, rosły też potrzeby i wymagania stawiane ze strony społeczeństwa zarządowi kolejowemu. który wobec wielkich braków, panujących w parku przewozowym, był niemal bezsilny.

Wówczas rozpoczęto studja nad udoskonaleniem warunków pracy we wszystkich warsztatach kolejowych na całym obszarze ziem polskich i dzięki starannym wysiłkom już w roku 1920 ministerstwo nasze znalazło się w tem szczęśliwem położeniu, że biorąc za podstawę system premjowania, praktykowany w Nowym Sączu, wydało ogólne dyrektywy, zmierzające do wprowadzenia systemu H a l s e y a na razie we wszystkich wytwórniach taborowych.

Dziś system ten przyczynia się w dużym rozmiarze do wzmożenia wydajności pracy i jak wykazują obrady ostatniego zjazdu warszawskiego, odbytego w Warszawie w ostatnich dniach lipca b. r. rezultaty pracy we wspomnianych naprawniach niczem prawie nie różnią się od rezultatów przedwojennych, a gdzieniegdzie już je nawet znacznie przekroczyły. Jeśli ogólne wyniki wydatności pracy w niektórych warsztatach pomimo systemu premjowania czasu w międzyczasie w porównaniu ze stanem poprzednim mniej lub więcej się obniżyły, to należy objawy te uważać za przesunięcia chwilowe, które przy dobrej woli i wypróbowanej inicjatywie tak ze strony pracowników, jak i kierownictwa warsztatów rychło się dadzą wyrównać.

Drugą ważną ostoją niejako premjowania jest możność osiągnięcia osobno wynagradzanych t. z. zarobków premjowych, które dziś w stosunku do normalnego uposażenia pracowników wyrażają się cyfrą przeciętną 30 do 40 procent. Im większa zatem wydatność pracy danego pracownika, tem większe są jego pobory, które nadwrót wypływają z rezultatów jego pracy indywidualnej.

Ażeby w ogólnych zarysach zaznajomić czytelników naszych z istotą premjowania czasu pracy, przytoczę tu poglądy przykładowe.

Podstawą systemu Halsey'a jest t. zw. terminarz robót, zawierający stawki czasowe, unormowane na podstawie doświadczenia i danych statystycznych na poszczególne rodzaje prac.

Otóż wydajność wzmożona pracy, względnie przyspieszenie tejże osiągnie się tylko wówczas, gdy zamiast w czasie normowanym w terminarzu, robotnik wykazuje tę pracę w czasie krótszym.

Różnica pomiędzy ilością godzin normowanych, a liczbą godzin, faktycznie przy pracy spędzonych, pomnożona przez pewną z góry ustaloną kwotę, jako wynagrodzenie za 1 godzinę zaoszczędzoną (przyspieszoną) daje w rezultacie efektywny zarobek premjowy danego robotnika.

Przy racjonalnem układaniu stawek czasowych w terminarzu robót, jakoteż ustaleniu odpowiadającej wysokości poborów normalnych stawki należytościowej za każdą godzinę przyspieszoną robotnik w dzisiejszych warunkach może uzyskać zarobki premjowe, dochodzące do 30 tysięcy mk miesięcznie, prócz normalnego uposażenia, o ile oczywiście pracuje pilnie, przez cały okres miesięczny w dnie pracy.

System Halsey'a z jednej strony przyspiesza w danych warunkach pracę, dając instytucji ogromne korzyści, z drugiej zaś wzmacnia w pewien sposób położenie zarobkowe w instytucji przemysłowej zatrudnionych robotników.

W danych warunkach kształtuje się życie gospodarcze dotyczącego środowiska coraz żywiej, dochodząc powoli do ery „pokojowej", w której nie uciekano się aż do sysemów premjowania czasu pracy, zwłaszcza u nas w Polsce, gdzie dziś roboty jest dużo, lecz mimo to wydajność pracy jest stosunkowo wciąż jeszcze za niska.

Z. Gr.

Bożyszcze ludu w więzieniu

Od szeregu lat wychodził w Londynie tygodnik pod tytułem »John Bull«, który w całej Anglji cieszył się niebywałą popularnością i poczytnością wśród najuboższych mas pracujących. Właścicielem i redaktorem tego tygodnika był Horacy Bottomley, człowiek przedsiębiorczy, bardzo dobry dziennikarz, umiejący pisać i posiadający duże wykształcenie. Umiał pisać wykwintnie, jak intellektualista czystej wody, umiał jednakże pisać także bardzo dosadnie, gdy chodziło o to. ażeby oddziałać na masy. Dla mas »John Bull« był zdrojem pociechy, źródłem nauki, ostoją sprawiedliwości. — Dla ulicy »John Bull« był przedmiotem uwielbienia — dla pałaców postrachem. Bottomley chłostał na prawo i lewo, a lud uwielbiał go.

Podczas wojny Bottomley, podobnie jak zmarły lord Northcliffe, był nieprzejednanym wrogiem Niemców. Podtrzymywał skutecznie w masach zapał wojenny, rzucając hasło wytrwania aż do końca. W tym wypadku Bottomley oddał nieocenione przysługi rządowi angielskiemu, któremu zresztą przysparzał same kłopoty.

»John Bull« przynosił ogromne dochody, to też Bottomley, typ sybaryty, żył po wielkopańsku. Ulica nie widziała tego. Ale dochody. acz bardzo wielkie, zaczęły niewystarczać. i Bottomley zaczął dopuszczać się oszustw. Ofiarą padali łatwowierni robotnicy. W ciągu 10 miesięcy wyłudził od nich Bottomley 150.000 funtów szterlingów.

Koniec był żałosny. Bottomley skazany został na 7 lat więzienia.

Miljonówka

Warszawa, 26 sierpnia.

Przy dzisiejszem losowaniu miljonówki padła wygrana na numer

3,992.204.

Dział ekonomiczny

* POLSKI HANDEL ZAGRANICZNY. Główny urząd statystyczny podaje następujące dane o polskim handlu zagranicznym. W miesiącu kwietniu b. r. (cyfry w nawiasie odnoszą się do kwietnia 1921) przywóz 455.272 ton (461.290 ton), oraz 18 kg. złota, 61 kg. srebra, 298 sztuk zwierząt żywych. Wywóz 234171 ton (168.273 ton), oraz 3747 sztuk zwierząt żywych. Wartość przywozu obliczona została na 37,907.910.000 mk. Wartość wywozu na 19,781.789.000 mk. Stosunek przywozu do wywozu w porównaniu z okresem poprzednim jest następujący: w kwietniu br. wywóz wynosił (wagowo) 51.4% przywozu, (w kwietniu 1921 r. 41.9%, w kwietniu 1920 r. 17.6%).

* ZBOŻE ROSYJSKIE DLA NIEMIEC. Mimo głodu w Rosji rząd sowiecki postanowił część tegorocznych zbiorów zboża przeznaczyć na eksport. Pierwsza wysyłka zboża nastąpi z końcem września do Niemiec.

GIEŁDA WARSZAWSKA. (26 sierpnia). Miljonówka trans. 1585. Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 8975—8875, sprzedaż 8895, kupno 8855, dolary kanadyjskie trans. 8850—8775.

Czeki: Gdańsk trans. 495—545—515, sprzedaż 525, kupno 495, Belgja trans. 667'50—655, sprzedaż 658, kupno 652, Berlin trans. 465—556—510, sprzedaż 525, kupno 4'95. Londyn trans. 40.500—40.000, sprzedaż 40.130, kupno 39.850, Nowy York trans. 9000—8925, sprzedaż 8910, kupno 8870, Nowy York drobne sprzedaż 8890, kupno 8850, Paryż trans. 692—682'50, sprzedaż 685, kupno 679, Praga trans. 310, Szwajcarja trans. 1750, sprzedaż 1715, kupno 1703, Wiedeń trans. 10'30—10'50, sprzedaż 10'60, kupno 10'40, Budapeszt trans. 5'35—5'30.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (26 sierpnia). Berlin 0'29 Holandja 205, Nowy York 524'75, Londyn 23'47, Paryż 39'65, Medjolan 22'65, Bruksela 113, Sztokholm 140'25, Chrystjanja 89'50, Madryt 81'60, Buenos Aires 189'50, Praga 18'70, Budapeszt 0'29, Zagrzeb 1'45, Sofja 3, Warszawa 0'06½, Wiedeń 0'00½, korona austr. stemplowana 0'00¾.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·40 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt: godziny urzędowe od 8—3. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34. telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519: otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9. tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Muzeum etnograficzne,** Wawel 7, otwarte w niedziele, święta, wtorki i czwartki od 11—1, wstęp 50 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8. otwarta codziennie od 10—4 popoł.: wstęp 100 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od 9—1 i od 3—6.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Repskiego,** Zwierzyniecka l. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 30.**

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa",** Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Fabryki.

„Glorja", fabryka **świec,** wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Fortepiany,

pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Kino.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch", S. A.,** ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Zakład krawiecki damski i męski
J. Kumala, ul. Szczepańska 11.
Zamówienia dla pań i panów z materjałów własnych i dostarczonych szybko i dokładnie. Gotowa konfekcja damska. Ceny 25% niżej cennika.

Bazar krajowy
Krajowego Związku przemysłowego w Krakowie, Rynek gł. l. 33
poleca:
zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**
Ceny bardzo przystępne.

Obuwie.

Stanisław Hachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Pracownia szewska A. Pałki, Kraków, Rynek gł. 39 wyrabia obuwie męskie, damskie dziecięce; przyjmuje reperacje. Ceny konkurencyjne.

Zaprasza się P. T. Panie do oglądania świeżo nadeszłych modeli **obuwia** jesiennego. — **Gizela Brand,** Kraków, Starowiślna 6.

Najelegantsze obuwie, bielizna męska i damska, tylko u firmy **Weinmann, Starowiślna 6.**

Jan Cehmański, magazyn obuwia, ul. Zwierzyniecka 4.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschutz, Rynek 8.

Sport.

Piłki nożne
Rakiety (tennisy)
Kręgle
Krokiety
Lekkie atletyczne

cenniki darmo i ofrankowane

L. Weindling
Kraków, ul. Grodzka 26.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Ryngraf",** S. A., Sławkowska l. 11.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli i wyrób kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Katolicka wytwórnia kołder **M. Matusiewicz,** ul. Posolska 20.

Kajetan **Dudziak,** ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

KOŁDRY
w wielkim wyborze poleca
skład kołder
K. SULIKOWSKIEGO
Kraków, ulica Grodzka l. 59.
Dostawy dla hoteli i pensjonatów ze znacznym opustem.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Fabryka powroźnicza
specjalność liny popędowe (transmisyjne)
Stanisław Wałkowiński
Kraków, Zwierzyniec, ul. Lelewela 11.

Wolf Bardach, zakład tapicerski, ul. św. Katarzyny 3, przyjmuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące.

Zakłady naukowe.

Instytut języków Ansona
przy ulicy Szewskiej 17, telefon 2233
co tydzień rozpoczyna nowe kursa.

„MATURA"
Kraków, Grodzka 60.
P. T. Wojskowi, Urzędnicy i osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz.
Informacje i prospekty bezpłatnie.

Naprawa samochodów.

Auto-Guma
Zwierzyniecka 23.
Naprawa opon samochodowych według najnowszych zdobyczy techniki zagranicą. Za źle naprawione opony zwraca się pieniądze.

Fotograficzny zakład.

Fotografje artystycznie wykonane, po cenach umiarkowanych poleca zakład fotograficzny „Marja" ul. Szewska 20.

Uczeń VII klasy gimnazjum realnego szuka mieszkania przy rodzinie, za lekcje bez utrzymania. Zgłoszenia pod **„Lekcja"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4162 1 3

Czyste, jasne posadzki w pokojach, biurach można mieć po zgłoszeniu o wywiórowaniu, zapuszczenie trwałym materjałem, które wykonuje Zakład czyszczenia pokoi ul. Basztowa 4, oficyny. 4141

Sypialnia machoniowa
i dębowa, rzeźbiona, salon palisandrowy i orzechowy oraz inne meble
do sprzedania.
Konces. sprzedaż i kupno
Kraków, ul. św. Jana l. 16, I piętro.
4144 1 20

Dyplomowany absolwent Akademji eksportowej we Wiedniu, z krótką praktyką, szuka odpowiedniego zajęcia w przedsiębiorstwie przemysłowem lub handlowem. Zgłoszenia uprasza do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13, pod **„K. S."** 4149

Unieważnia się zgubione papiery wojskowe na nazwisko Ćwięcimko Jan, z Królówki, pow. Bochnia. 4151

Samochód
osobowy „Ford" w bardzo dobrym stanie, okazyjnie do nabycia. Zgłoszenia pod **„Ford"** do biura ogłoszeń „Prasa", Kraków, ul. Karmelicka 16. 4152 1 2

Poszukuję aptekarza
do pomocy, kawalera, młodszego a sumiennego, chrześcijanina, władającego także językiem niemieckim. Posada stała, z mieszkaniem i całodziennem utrzymaniem, zaraz do objęcia. Zgłoszenia z dołączeniem świadectw dotychczasowej pracy i wysokości wymaganego honorarjum przesyłać do właściciela Henryka Jeszkego w Świeciu n. Wisłą, Pomorze, Apteka, Klasztorna. 4153 1 3

Suknie damskie i dziecięce, kostjumy, płaszcze wykonuje wzorowo, po umiarkowanych cenach, Związek pracy polskich kobiet — Kraków, plac Szczepański 3. Tamże szyje się bieliznę i kompletne wyprawy ślubne. 4030 4 4

„Polonia" Garbarska 18, kupuje i sprzedaje stare żelazo. Korespondentka wystarczy. 4015 2 3

Samodzielny buchalter - bilansista z dłuższą praktyką, poszukuje natychmiast posady. Włada w słowie i piśmie również językiem niemieckim. Edward Czaki, Wien VIII, Tigergasse 17/5. 3974 3 3

Chłopców do praktyki poszukuje Wolf Bardach, Zakład tapicerski, Kraków, ul. św. Katarzyny 3. 4130 2 3

Poszukujemy samodzielnej buchalterki - bilansistki na 2 godziny dziennie. — Zgłoszenia pod **„Towarzystwo 100"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4105 3 4

6 pokoi
z przynależnościami, z komfortem, w śródmieściu Krakowa, w nadbudowanym domu, do wynajęcia od 1 października. Informacyj udziela kancelarja adwokata dra Kriegera, ul. Florjańska 18. 4129 2 3

Szukam mieszkania złożonego z 2 lub 3 pokoi z komfortem. Odstępne i czynsz zapewnione. — Zgłoszenia pod **„Dyrektor"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2967

Najskuteczniejsza, najwygodniejsza i najtańsza kuracja domowa!

Kąpiele węglikowe Alama

zalecane przez największe powagi lekarskie w cierpieniach nerwowych, serca, sklerozie, neurastenji, neuralgji, neurozie, nerwowem osłabieniu, ischias, reumatyzmie, skrofulozie, reumatyzmie stawowym, błednicy, anemji, otłuszczeniu, oraz w chorobach skórnych i t. p.

Nie niszczą wanien, ani rur żelaznych. Sposób użycia bardzo łatwy.

Liczne uznania lekarskie i wyleczonych. 4138

Żądać należy w każdej aptece i drogerji **prawdziwych kąpieli węglikowych Alama** i zważać na firmę: **Bracia Machalla i Ska,** wytwórnia środków leczniczych, Poznań, ul. Patrona Jackowskiego L. 5/7. Prospekta gratis i franco

Szefostwo służby Int. O. K. Nr V w Krakowie.

L. 3378/Taj/M. 4145 1 2

OGŁOSZENIE.

Szefostwo służby Int. O. K. Nr V w Krakowie odda do uszycia większe ilości wykroji bielizny i mundurów wojskowych prywatnym przedsiębiorstwom i stowarzyszeniom. Wykroje sukienne i płócienne oraz wszelkie dodatki dostarczane będą z magazynów wojskowych w Krakowie.

Przedsiębiorstwa i stowarzyszenia, nawet o mniejszym zakresie działania, reflektujące na szycie bielizny i mundurów wojskowych, zechcą przesłać oferty ostemplowane do Szefostwa służby Int. O. K. Nr V w Krakowie w terminie do dnia 15 września b. r., załączając równocześnie poświadczenia komisji gospodarczej okr. zakładu mundur. Nr V w Krakowie na złożone wadjum, które przed wniesieniem oferty należy złożyć w kwocie 300.000 mkp. w wyżej podanej komisji gospodarczej.

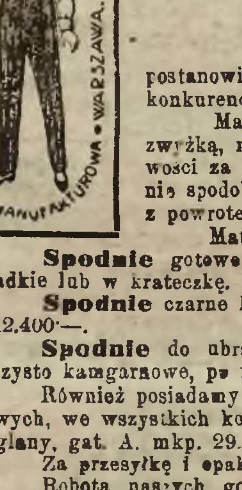
Oferty mają zawierać ceny jednostkowe poszczególnych sort, z zaznaczeniem ilości tygodniowej produkcji.

Złożone wadjum w razie nieprzyjęcia oferty zostanie natychmiast zwrócone.

Szef. Int. O. K. Nr V, L. 3378/Taj/M.

Szef. Intendentury: **Barzykowski,** pułk. Int.

Kraków, dnia 24 sierpnia 1922 r.



Korzystajcie z okazji!!!
10.000 par gotowych spodni

postanowiliśmy sprzedać w przeciągu miesiąca sierpnia i września po cenach konkurencyjnych.

Mając duże zapasy towarów spodniowych, zakupionych jeszcze przed ostatnią zwyżką, mamy możność sprzedawania i wysyłania pocztą do wszystkich miejscowości za pobraniem (płaci się przy odbiorze), z warunkiem, że gdyby towar się nie spodobał lub nie okaże się tańszym od cen miejscowych, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Materjały trwałe, efektowne, dodatki wykwintne, uszyte podług ostatnich modeli.

Spodnie gotowe czarne, granatowe, szare lub w innych kolorach, czysto wełniane, gładkie lub w krateczkę. Cena za 1 parę mkp. 7.200·—.

Spodnie czarne lub granatowe, gat. B., z bostonów, lepszych fabryk, po mkp. 9.300·— i 12.400·—.

Spodnie do ubrań wizytowych, czarne tło, białe paski, po mkp. 9.900·— i 12.900·— i czysto kamgarnowe, po mkp. 14.900·— i 16.900·—.

Również posiadamy **palta, jesionki** z dobrych, zimowych materjałów, specjalnie paltotowych, we wszystkich kolorach, fasony ostatniej mody, w 3 gatunkach. Fasony kimonowe lub raglany, gat. A. mkp. 29.900·—, gat. B. mkp. 34.900·—, gat. C. mkp. 39.900·—.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się mkp. 800·—.

Robota naszych gotowych ubrań wykonana jest we własnej pracowni, wobec czego za takową gwarantujemy.

Przy zamówieniu na spodnie prosimy podać miarę w centymetrach: szerokość talji i długość; z braku miernika można przysłać nitkę w kopercie.

Na jesionkę potrzebna tylko miara wzrostu: niski, średni i wysoki, oraz szerokość w plecach.

Za nasze towary otrzymujemy podziękowania i powtórne zamówienia.

Zamówienia prosimy adresować: 4155 1 2



Do działu ubraniowego
Warszawskiej Spółki manufakturowej
Warszawa, ul. Jana L. 18-20. — Telefon 243-80 i 172-28.

Prosimy uprzejmie nie zrównywać naszych wyrobów z tandetą.

POWOZY
eleganckie, lekkie, na oliwnych osiach, wózki jasionowe na resorach, wózki bez resorów do sprzedania
w pracowni powozów Szymskiego
Kraków, ul. Rakowicka L. 11. 4126
Przyjmuje także gruntowne reperacje i odnawianie pojazdów.

Czekolady, deserty czekoladowe, cukierki, cukier lodowaty, wafle, herbatniki i miodowniki, sok malinowy, oraz wszelkie towary kolonjalne, poleca hurtownie i częściowo
B. GROSS — KRAKÓW
ulica Grodzka L. 59. 3208 11 0
Zamówienia z prowincji uskutecznia się za zaliczką.

KOBIETA
starsza, inteligentna, która była główną zarządczynią w sanatorjum i w rządowym instytucie, polecenia bardzo dobre, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Wiadomość: ul. Starowiślna 4, parter na lewo, dla Marji. 4142 1 3

Rękawiczki i pończochy
w najlepszym gatunku i modnych kolorach poleca najtaniej 3980 3 3
Magazyn rękawiczniczy
F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny L. 2.
Własna pracownia rękawiczek skórkowych

68 **Farbowanie — to oszczędność!**
ulica Krowoderska L. 68, Kraków
Biuro Bielskiej farbiarni R. Perschke
W żądanych kolorach odzież oraz przędzę na kilimy, sweatery, samodziały i t. p. 3878 3 3
WYKONANIE I CENY BEZ KONKURENCJI!

Ważne dla pp. Manufakturzystów!
Przed zakupem chustek w Łodzi, jest obowiązkiem każdego kupującego wpierw wstąpić do nowootworzonej **fabryki chustek i szali**
J. BREITSTEIN i SKA
w Łodzi, ul. Południowa 36.
Mamy zawsze na składzie wielki wybór chustek, gatunku double „Rega", „Zofja" i „Marja", a także „Tornton", szale i pledziki z frendzlami i bez. Na wszelkie zapytania służymy natychmiast odpowiedzią.
Fabryka chustek i wyrobów włóknistych
J. Breitstein i Ska
Łódź, ul. Południowa 36.
4164 1 2

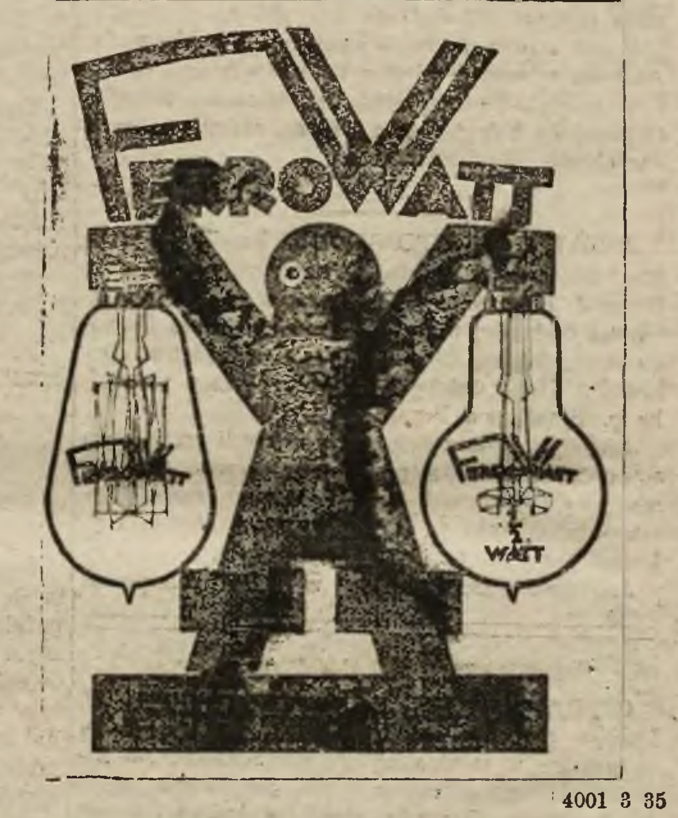
STARSZY PROKURENT BANKOWY
zdolny organizator, pierwszorzędny bilansista, zmieni obecną posadę. Reflektuje tylko na samodzielne i pierwszorzędne stanowisko, ewentualnie w handlu lub przemyśle.
Pisemne zgłoszenia pod „ENERGJA" Kraków, skrytka pocztowa 105. 4161 1 2

Ważne dla fabryk, młynów i cegielń!
MIAŁU GRYSIKOWEGO
w dobrym gatunku, ze Śląska, o ziarnie do 12 mm, dostarcza natychmiast wagonami:
„POLSKA SPÓŁKA WĘGLOWA"
z ogr. odp. 4119 2 2
Telefon Nr 1351. **Kraków** ul. Grodzka 51.
Adres telegraficzny: „Energja", Kraków.

Siarczan miedzi 98/99%
(towar angielski) poleca do natychmiastowej dostawy ze składu firma:
Józef Jacobsohn, Kraków
ulica Wrzesińska 3. Telefon 3065. 4160 1 2

Pierwsza krajowa ulepszona fabryka barwników do użytku domowego
ŁABĘDŹ
firmy: Towarzystwo farbiarskie.
Łabędź farbuje wszystko.
Spróbuj, a podziękujesz. Spróbój, a podziękujesz.
Poleca: Reim i Sp. 2384 17 0

1.000 franków miesięcznie 5676 11 20
zarobić mogą panie i panowie każdego stanu za lekką współpracę w firmie holenderskiej
Wzory i broszury bezpłatne nadeszle za zwrotem porta w kwocie 300 mkp.
E. Bock, Wiedeń, VI., Gumpendorferstr. 109/14.



4001 3 35

DYWANY PERSKIE
antyczne meble, porcelanę, srebro, złoto, bronzy i t. p. przedmioty, kupuje po najwyższych cenach
S. Katzner, Kraków, Bracka
3120 12 0

Zakład tapicersko-dekoracyjny i magazyn mebli
Antoniego Rybińskiego
w Krakowie, ulica Sławkowska L. 21
poleca
kołdry puchowe na wełnie i wacie, poduszki, materace własnego wyrobu. 3935 3 3
Stare kołdry i materace przyjmuje do przerobienia.

SERWIS STOŁOWY
z starowiedeńskiej porcelany, dwa wazony chińskie i dużo obrazów — z wolnej ręki do sprzedania.
HALA LICYTACYJNA, KRAKÓW, BRACKA 6
4110 2 3

Dra Sedlitzky'ego od 1877 r. stosowane
KĄPIELE LECZNICZE
W TABLETKACH



Kąpiele kwaso-węglowe, silnie musujące, nieograniczenie trwałe, nie psujące wanny, pojedyncze lub kombinowane z iglicami, siarką, żelazem i aromat. ziołami.
Kąpiele igliwiowe z przydatkiem soli.
Kąpiele jodowo-bromowe, siarkowe, żelazne, solankowe.
Ług słony ze saliny wielickiej.
Sól borowinowa sztuczna do kąpieli.
Sól jodowa z Zabłocia z silną zawartością jodu.
Prospekty w fabryce:
Karol Schopper i Ska
Spółka z ogran. poręką, **Bielsko-Warszawa.**
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.
Główny skład: Apteka Konstantyn **Wiszniewski, Kraków.**
3995 5 0

Najstarsze w Krakowie
Pierwsze polskie kursa maturyczne
Kraków, ulica Karmelicka L. 56, II. piętro
Prof. W. H. TYRANKIEWICZÓW
rozpoczynają dnia 15-go września 1922 r. 9-ty rok wykładów na następnych kursach:
1) rocznym i dwuletnim gimnazjalnym i seminaryjnym;
2) na kursie 6-ciu klas szkół średnich;
3) na kursie 4-rech klas szkół średnich.
Lekcyj udzielają wybitni fachowi profesorowie w ilości 5-ciu godzin dziennie. Wykłady w lokalu własnym kursów, wedle życzenia przed południem i po południu.
Zgłoszenia i informacje w dni powszednie od godziny 11—1 przed południem i od 3—6 po południu. 4068 2 4

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.